ŚRODA |27|12|2023|

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 601 NR 228 (21 180)

ZDROWIE STREFA 3 MŁODOŚCI

ZACHOWAJ ŚWIĄTECZNĄ ATMOSFERĘ NA DŁUŻEJ

Fot. arch. prw.

SPORT CODZIENNIE

SORDYL, CZYLI PODRÓŻE KSZTAŁCĄ \20

MULTIMILIONERKA IGA ŚWIĄTEK \22

PODIUM W CZARNOGÓRZE \23

ISSN 0137-9127

JUŻ NIEDŁUGO PIJANI BĘDĄ TRACIĆ AUTA \3

LUBI ŻYĆ I POMAGAĆ INNYM \6

DREWNO NIGDY MNIE NIE NUDZIŁO \7

MAMY W SOBIE MOC \10

Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, salonach Empik oraz na stacjach Orlen, dworcach i lotniskach

1251230TBR-E-K

eprasa.pl 5487f5eded

„KLAKIER PUTINA VIKTOR ORBAN POWINIEN POMYŚLEĆ O TYM, ŻE WĘGRY SĄSIADUJĄ Z UKRAINĄ"

Państwa europejskie nawet w razie wycofania amerykańskiej pomocy dla Kijowa są w stanie pomóc Ukrainie przeciwstawić się Rosji – pisze brytyjski dziennik „Financial Times", ostrzegając, że przegrana Ukrainy mogłaby zagrozić innym sąsiadom tego kraju.

Pozostawienie Ukrainy samej sobie to wybór. Jest alternatywa. Rosja ma gospodarkę opartą o tradycyjne rozwiązania techniczne, odpowiadającą wielkością kanadyjskiej. Nawet gdyby (Donald) Trump (jako hipotetyczny nowy prezydent USA) wycofał się (z pomocy Kijowowi), Europejczycy mogliby pomóc Ukrainie przeciwstawić się Putinowi" – czytamy na łamach dziennika „Financial Times". Gazeta podkreśla, że kraje Unii Europejskiej musiałyby szybko rozwinąć swój przemysł obronny, a także zrekompensować Ukrainie ewentualną utratę amerykańskiej pomocy, która według Kilońskiego Instytutu Gospodarki Światowej wyniosła w pierwszych 21 miesiącach wojny ponad 71 mld euro.

„To daje 70 euro rocznie na jednego europejskiego obywatela kraju NATO. Moglibyśmy tyle znaleźć, gdybyśmy chcieli" – podkreśla „Financial Times" i pisze, że Putin już stworzył gospodarkę, w centrum której znajduje się wojna. „Jego armia unowocześniła swoje metody w ciągu niecałych dwóch lat o kilka dekad. Ludność pokazała, ze toleruje nawet dużą wojnę. Czemu by więc nie uszczknąć kawałka z sąsiednich państw? Klakier Putina Viktor Orban powinien pomyśleć o tym, że Węgry sąsiadują z Ukrainą" – czytamy.

PAP/EPA/Grigory Sysoev/Sputnik/Kremlin Pool
Premier Węgier Wiktor Orban i Władimir Putin

Brytyjski dziennik ocenia, że gdyby Putin zaatakował państwa nadbałtyckie, NATO zapewne wysłałoby tam wojsko. – Ale na jak długo? Gdy kilkuset zachodnich żołnierzy wróci do domu martwych, partie skrajnie prawicowe zaczną domagać się „pokoju" (...). Zachodnie państwa mogłyby się wycofać, tłumacząc, że już spełniły swój obowiązek obrony sojusznika wynikający z art. 5 Traktatu NATO. Nikt nie chciałby eskalacji w postaci wojny nuklearnej – pisze gazeta.

Według „FT" wygrana Rosji wywołałaby falę represji na Ukraińcach i kolejne miliony ukraińskich obywateli zbiegłyby na zachód, tym razem na stałe. „Pamiętajmy, że przybycie 1,3 mln uchodźców w 2015 r. zapewniło europejskiej skrajnej prawicy turbodoładowanie" – czytamy.

Gazeta, powołując się na byłego brytyjskiego dyplomatę Petera Rickettsa, pisze, że w zachodniej Ukrainie mogłoby przetrwać wolne państwo, które być może nawet przystąpiłoby do UE. Byłoby ono jednak narażone na rosyjskie ataki.

W razie wygranej Rosja kontrolowałaby też blisko jednej czwartej światowego eksportu zboża i żywność mogłaby się stać – na podobieństwo gazu – kolejną bronią Moskwy.

I wreszcie – zauważa „FT" - sukces Putina zachęciłby inne kraje myślące o napaści na swoich sąsiadów, takie jak Chiny, Wenezuela czy Azerbejdżan. **ŹRÓDŁO: PAP**

NAD POLSKĄ NIE MA JUŻ NIEBA

Aż 58 proc. ludności Polski nie ma szans, by dostrzec Drogę Mleczną, a dla 20 proc. populacji kraju nocne niebo jest tak jasne, że wzrok przez cała dobę pozostaje w dziennym trybie widzenia.

Takie niewesołe ustalenia przynosi raport opracowany przez Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk i Light Pollution Think Tank.

Wynika z niego, że naturalne nocne niebo nad Polską już nie występuje. Głównie dlatego, że Polska świeci nocami zbyt mocno. — W 2022 roku naturalne nocne niebo nad Polską już nie występowało wcale. Bliskie ideałowi było tylko nad Bieszczadami – zaledwie o 6 proc. jaśniejsze niż niebo wolne od zanieczyszczenia światłem. Nad dużymi miastami to pojaśnienie wynosiło już kilka tysięcy procent. W przypadku np. Warszawy, Krakowa, czy Poznania w 2022 roku niebo zawsze było jaśniejsze, niż powinno być po zmroku. W tych miastach prawdziwa noc nigdy nie nastała — wyjaśnia dr hab. Andrzej Kotarba z Centrum Badań Kosmicznych PAN, główny redaktor raportu.

Najmocniej, co oczywiste, świecą duże miasta. Warszawa, Łódź, Kraków, Gdańsk i Poznań odpowiadają za 10 proc. całości światła wysyłanego z Polski w kosmos. W efekcie 58 proc. ludności Polski nie ma szans, by dostrzec Drogę Mleczną, a dla 20 proc. populacji kraju nocne niebo jest tak jasne, że wzrok przez cała dobę pozostaje w dziennym trybie widzenia.

Pixabay

Polskie ustawodawstwo nie uznaje nadmiernej emisji światła za zanieczyszczenie – w odróżnieniu od np. hałasu czy smogu. Naukowcy podkreślają jednak, że nadmiar światła w środowisku wpływ na funkcjonowanie roślin i zwierząt, ale także człowieka. — Ekspozycja na światło w nocy zaburza nasz wewnętrzny zegar biologiczny, w ślad za czym pojawiają się chociażby zaburzenia snu i przemiany materii, jedne z powszechniejszych chorób cywilizacyjnych — wylicza dr hab. Tomasz Ściężor z Politechniki Krakowskiej, współautor raportu. **ŹRÓDŁO: PAP**

BEZROBOCIE BEZ ZMIAN?

W 2024 r. bezrobocie utrzyma się na poziomach zbliżonych do tegorocznych - ocenił Dawid Sułkowski z Polskiego Instytutu Ekonomicznego komentując dane GUS. Jak dodał, stopa bezrobocia nieznacznie wzrośnie w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Główny Urząd Statystyczny podał, że stopa bezrobocia w listopadzie 2023 r. wyniosła 5,0 proc. wobec 5,0 proc. miesiąc wcześniej. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wyniosła w listopadzie 773,4 tys. wobec 770,4 tys. osób miesiąc wcześniej.

„Stopa bezrobocia w listopadzie w dalszym ciągu utrzymuje się na rekordowo niskim poziomie. Liczba dostępnych ofert i wolnych miejsc pracy pozostaje niska" - wskazał analityk zzespołu makroekonomii PIE Dawid Sułkowski, w którego ocenie, perspektywy na przyszły rok są lepsze; odbicie gospodarcze ponownie zwiększy popyt na pracę. Ponadto, badania koniunktury wskazują na poprawę nastrojów dotyczących planowanego zatrudnienia w większości branż.

„Prognozujemy, że w 2024 roku bezrobocie utrzyma się na poziomach zbliżonych do tegorocznych. Stopa bezrobocia nieznacznie wzrośnie w pierwszym kwartale 2024 – taka sytuacja powtarza się co roku i jest związana z wahaniami sezonowymi" - przekazał Sułkowski, po czym dodał, że bezrobocie powróci do niższych poziomów w II kwartale – wraz z ponownym wzrostem zapotrzebowania na pracowników sezonowych. **ŹRÓDŁO: PAP**

WAŻNA DATA

PAP/EPA

40 lat temu (27 grudnia 1983 roku) papież Jan Paweł II spotkał się w więzieniu z Ali Ağcą, który 13 maja 1981 roku na placu św. Piotra w Rzymie dokonał nieudanego zamachu na Ojca Świętego.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 499 539

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 5487f5eded

PIJANI BĘDĄ TRACIĆ SWOJE AUTA

Mimo że mają dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów to, dalej siadają za kierownicę. Często znowu po alkoholu. Co zrobić z pijanymi kierowcami? Już niedługo będą tracić nie tylko prawo jazdy, ale też i swoje auta.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Pijani kierowcy są niebezpieczni, bo za nic mają bezpieczeństwo swoje i życie innych. Tyle że w walce z tą plagą, surowe kary już na wielu nie działają. W tym roku policjanci na Warmii i Mazurach zatrzymali ponad trzy tysiące nietrzeźwych kierowców.

Sądy coraz częściej orzekają wobec nich dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Od 1 stycznia do 19 grudnia tylko Sąd Rejonowy w Olsztynie w 38 sprawach orzekł środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. W 36 przypadkach wyroki dotyczyły kierowców, którzy już wcześniej zostali skazani za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego i dopuścili się tego czynu ponownie.

To pokazuje, że wielu jednak niestraszne są kary i nadal siadają znowu za kółko po alkoholu. Co więcej kierują mimo dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów, choć dobrze wiedzą, że za jazdę wbrew sądowemu zakazowi grozi im od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

Mają zakaz, a jadą

Tylko w jeden grudniowy weekend policja zatrzymała na Warmii i Mazurach trzech kierowców, którzy prowadzili auta mimo dożywotniego zakazu.

W Szczytnie funkcjonariusze zatrzymali do kontroli drogowej seata, którym kierował 38-letni mieszkaniec tego miasta. Okazało się, że mężczyzna ma dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Był też pijany, bo miał prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie, a samochód nie miał ważnych badań technicznych, jak też polisy OC.

Z kolei 38-latek na drodze Węgorzewo- Czerwony Dwór uderzył autem w tył opla. Sprawca uciekł, ale odnaleźli go policjanci. Badanie pokazało, że miał prawie promil alkoholu w organizmie. Miał też dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez sąd.

W Olsztynie kierowca renaulta wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle. Zobaczyli to policjanci, a na widok radiowozu kierowca renaulta próbował uciekać na piechotę, ale funkcjonariusze byli szybsi. Okazało się, że 59-letni mężczyzna wybrał się w podróż, mimo dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Ponadto był poszukiwany przez sąd do odbycia kary prawie 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Zgodnie z kodeksem sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio wobec sprawców wypadków, których skutkiem jest śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, będących w stanie nietrzeźwości, tych, którzy zbiegli z miejsca zdarzenia, oraz wobec kierowców, którzy po raz drugi prowadzili pojazd w stanie nietrzeźwości. Tylko, gdy zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, sąd może odstąpić od zastosowania dożywotniego zakazu.

Wprawdzie dożywotni zakaz budzi prawne kontrowersje (chodzi o zatarcie kary czy prawo do wykonywania zawodu we wszystkich rodzajach zatrudnienia), ale pijani kierowcy, na których miał być to bat, są wciąż plagą. Ale tu widać małą poprawę.

— Od stycznia do końca listopada policjanci na Warmii i Mazurach zatrzymali 3131 nietrzeźwych kierowców, podczas gdy w tam samym okresie w zeszłym roku — 3728 — zauważa asp. Tomasz Markowski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie.

Jak dodaje rzecznik pijani kierowcy spowodowali też mniej wypadków, bo stycznia do końca listopada tego roku 58 wypadków, a w tym samym okresie poprzedniego roku byli sprawcami 83 wypadków.

fot. KPP w Ostródzie

Policjanci codziennie przeprowadzają ponad tysiąc kontroli drogowych w naszym województwie

Jak na dłoni widać, że im mniej pijanych kierowców tym bezpieczniej na drodze. To też wynik pracy policjantów, którzy codziennie przeprowadzają ponad tysiąc kontroli drogowych w całym województwie, uniemożliwiając pijanym kierowcom dalsza jazdę.

Pijany straci auto

Jeśli niektórym niestraszny nawet dożywotni zakaz kierowania pojazdami, to może podziała na nich konfiskata aut. Przepisy dotyczące konfiskaty samochodu lub przepadku jego równowartości zaczną obowiązywać od 14 marca 2024 roku.

W myśl nich przepadek auta będzie możliwy, gdy kierowca będzie miał co najmniej 1,5 promila alkoholu we krwi lub jeśli spowodował wypadek, mając we krwi więcej niż 1 promil.

W przypadku gdyby sprawca prowadziłby pojazd stanowiący własność jego pracodawcy, to sąd orzekałby nawiązkę w wysokości co najmniej 5 tysięcy na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Jeśli nie dojdzie do wypadku, sąd może odstąpić od orzeczenia przepadku, jeżeli zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami.

Konfiskata nie obejmie też pojazdów niemechanicznych. To oznacza, że pijani rowerzyści nie stracą swoich jednośladów, które nierzadko są warte więcej niż samochód.

Dodatkowo sąd będzie mógł orzec przepadek pojazdu kierowcy, który spowoduje wypadek, mając od 0,5 do 1 promila. Jednak tu decyzja będzie należała do sędziego.

A co, gdy pojazd nie stanowi wyłącznej własności sprawcy albo po wypadku nadaje się już tylko do kasacji? Wówczas orzekany będzie przepadek równowartości pojazdu określonej w polisie ubezpieczeniowej, a w razie jej braku – średniej wartości rynkowej. Podobnie będzie w przypadku, gdy kierowca jechał nieswoim autem. Konfiskata zostanie zamieniona na grzywnę w wysokości aktualnej wartości rynkowej pojazdu.

Kary będą więc drakońskie, a czy podziałają, odstrasza od wsiadania za kółko po alkoholu?

— Jak będzie, to się okaże, jak już nowe przepisy wejdą w życie — mówi asp. Markowski.

Policja podkreśla, że zawsze pozytywnie reaguje na każdą zmianę przepisów, która ma wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa. Bez wątpienia surowe kary działają na wyobraźnie, ale trzeźwych kierowców. Praktyka pokazuje, że po kilku piwach optyka jest już inna.

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE: JEZIORO UKIEL

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie lub byliście. Autorzy fotografii otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania.
Zdjęcia wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).
Dzisiaj prezentujemy zdjęcie z zimowej olsztyńskiej plaży miejskiej.

„TAM, W TYCH CHORZELACH, NIC NIE MA"

To normalne, że z różnych powodów pociągi zastępują czasem autobusy. Gorzej jeżeli podróżni o tym nie wiedzą. Tak stało się z pasażerem, który wybrał się w podróż z Olsztyna do Ostrołęki. A swoimi przemyśleniami podzielił się na ostrołęckim portalu

Mężczyzna wyjechał ze stolicy Warmii przed godziną 13.00 i zgodnie z planem dotarł do Chorzel po 14.20. O 14.46 miał mieć pociąg do Ostrołęki.
— Żadnego pociągu nie było! Informacji też żadnej. Tam, zasadniczo, w tych Chorzelach, nic nie ma. Utknęliśmy na peronie, zorientowaliśmy się, że tam nie ma ani żadnego autobusu, zaczęliśmy dzwonić na infolinię Kolei Mazowieckich. Dowiedzieliśmy się, że pociąg został odwołany i podobno jest jakaś komunikacja zastępcza. Nie znaleźliśmy jednak żadnego autobusu. W końcu udało nam się pociągiem Polregio wrócić do Szczytna. Stamtąd już busami dojechaliśmy do Ostrołęki, zresztą z przesiadką i długim oczekiwaniem w Myszyńcu — relacjonował podróżujący. Mężczyzna podsumował, że więcej nie wyruszy w podróż z Olsztyna do Ostrołęki,a przynajmniej do czasu, kiedy nie będzie bezpośredniego połączenia.

eprasa.pl 5487f5eded

TRAMWAJE: KONIEC CZY POCZĄTEK?

Od 30 grudnia (linia nr 4) i 1 stycznia (linia nr 5) olsztyńskie tramwaje ruszą po nowych liniach. Od tego też dnia mieszkańcy Olsztyna będą mogli oficjalnie kupić bilet i przejechać się nowymi torami, których powstawanie obserwowaliśmy przez ostatnie dwa lata.

Nie da się mieszkać i żyć w Olsztynie nie wiedząc, że przez ostatnie dwa lata miasto budowało drugą linię tramwajową. Inwestycja, która z racji na swoją specyfikę przeciągała się mocno w czasie przysporzyła mieszkańcom wiele nowych siwych włosów. Kierowcy narzekali na ciągłe korki i dziurawe drogi, piesi na brak chodników i ciągłe przenoszenie przystanków, a mieszkańcy okolicznych bloków, gdzie trwały prace, na ciągły hałas. Na szczęście inwestycja dobiega już końca i zaledwie za kilka dni władze Olsztyna uruchomią pierwsze przejazdy pasażerskie na nowych liniach.

Inwestycja tramwajowa i infrastrukturalna to jedno, jednak gdyby umowa pomiędzy władzami Olsztyna a Polimexem, czyli głównym wykonawcą została zrealizowana w pierwotnym kształcie, to trasa tramwajowa byłaby nieco dziwaczna. Dlaczego? Wszystko przez „białe plamy", czyli miejsca, gdzie pierwotnie zaplanowano budowę sieci tramwajowej, ale pominięto nawierzchnię. W taki sposób kierowcy, jadąc wzdłuż nowych torów, raz jechaliby nową drogą... a raz starą, do tego maksymalnie wyeksploatowaną przez ciężki sprzęt budowlany.

fot. Andrzej Sprzączak

Już za kilka dni w Olsztynie tramwaje ruszą na dwie nowe linie

„Białych plam" udało się uniknąć dzięki pozyskaniu przez władze Olsztyna dodatkowych pieniędzy i podpisanie stosowanego aneksu do umowy. W ten sposób za dodatkowe 30 mln zł wzdłuż nowych torów zostaną wyremontowane wszystkie ulice. Mimo tego, że tramwaje ruszą już na początku stycznia, to aneks do umowy ma zostać wykonany do końca czerwca 2024 roku. Mieszkańcy, a zwłaszcza ci zmotoryzowani muszą więc uzbroić się w cierpliwość, bo przez najbliższe pół roku dookoła nowej linii dalej będą jeszcze jeździły maszyny budowlane.

Co dalej?

Mimo tego, że mieszkańcy Olsztyna nie zdążyli jeszcze przejechać się tramwajem po nowych torach, to coraz częściej zastanawiają się czy to już koniec czy dopiero początek tramwajowych inwestycji. Budowa kilku kilometrów sieci tramwajowej przecież nie rozwiązuje wszystkich problemów z poruszaniem się po mieście, dlatego zapytaliśmy przewodniczącego Komisji Inwestycji i Rozwoju w Olsztynie radnego Tomasza Głażewskiego o to, co powinniśmy zrobić po ukończeniu obecnej inwestycji tramwajowej.

— Moim zdaniem powinniśmy zrobić bardzo szczegółowe badania komunikacji i ruchu w Olsztynie. To bardzo drogi i dość mozolny proces, jednak da nam odpowiedzi na wiele pytań, a przede wszystkim na to, w którym kierunku powinniśmy patrzeć, jeśli chodzi o inwestowanie w transport. Przykładowo: budowa kolejnej linii tramwajowej mogłaby rozwiązać problemy części mieszkańców, jednak być może byłaby kompletnie bezużyteczna dla reszty. Moją potrzebą jako mieszkańca południowych osiedli Olsztyna nie jest kolejne połączenie tramwajowe, ale odkorkowanie niesamowicie zakorkowanej al. Sikorskiego przez budowę połączenia z al. Warszawską. Dla mieszkańców szeroko pojętego Zatorza rozwiązaniem ich problemów komunikacyjnych będzie budowa kolejnej przeprawy nad torami. Czy wiadukt na Tracku spełni taką rolę? Nie wiem. Nie powinniśmy budować na oślep, tylko dokładnie przyjrzeć się potrzebom mieszkańców — przekonuje Tomasz Głażewski.

Część mieszkańców, którzy codziennie przejeżdżają przez Jaroty i Pieczewo na pewno zauważała, że miasto zostawiło sobie „furtkę" na budowę linii tramwajowej na ul. Wilczyńskiego. Z ronda przy kościele bł. Stefana Wyszyńskiego bardzo wyraźnie torowisko wychodzi właśnie w tym kierunku. Co jakiś czas również pojawia się temat przedłużenia linii numer 3 na same Kortowo.

— Budowa sieci tramwajowej na ul. Wilczyńskiego z pewnością pozwoliłaby zamknąć pewien obieg, jednak nie jestem przekonany, czy właśnie tego mieszkańcy potrzebują akurat teraz. Odnośnie Kortowa to pozostaje pytanie, czy obecny system sprawdza się dobrze. Nie wiem, czy warto utrzymywać połączenie tramwajowe cały rok z miasteczkiem akademickim, które przez pół roku stoi puste. Jeśli okaże się, że autobus na Kortowo jest nierentowny, to bardzo łatwo możemy go wycofać. Zbudowanych torów raczej nie będziemy zwijać, a budowanie dla samego budowania mija się z celem — zauważa radny Głażewski.

KAROL GROSZ
k.grosz@gazetaolsztynska.pl

Na gazetaolsztynska.pl zapytaliśmy naszych czytelników czy, a jeżeli tak, to w jakim kierunku, powinna powstać następna linia tramwajowa.

- **39,74%:** na Zatorze i dalej do Dywit
- **21,82%:** nigdzie, wystarczy to co jest
- **14,81%:** przez Jaroty do Bartążka
- **13.16%:** do Gutkowa
- **10,48%:** do Kortowo i dalej do Stawigudy

Z WIERZYCIELKI STAŁA SIĘ... DŁUŻNICZKĄ

Z naszą redakcją skontaktował się mieszkaniec Nidzicy, opisując nietypową sytuację.

— W 2021 roku ktoś wybił szybę w samochodzie mojej córki. Zgłosiliśmy tę sprawę na policję. Sprawcę udało się zidentyfikować i sprawa znalazła finał w sądzie. Mężczyzna, który wybił szybę przyznał się do winy i zasądzono zapłatę ok. 650 zł na poczet córki — wspomina mężczyzna. Jak się okazało sprawca długu nie płacił, więc poszkodowani zgłosili się do komornika sądowego, opłacając 110 zł kosztów postępowania egzekucyjnego. W grudniu 2022 roku dłużnik zmarł, o czym poszkodowani dowiedzieli się dwa miesiące później. — Dług nie został przez komornika skutecznie wyegzekwowany, rzekomo sprawca był niewypłacalny — mówi mieszkaniec Nidzicy. Jakie było jednak zdziwienie poszkodowanych, kiedy w grudniu 2023 roku otrzymali od komornika... wezwanie do zapłaty.

— To jakiś nonsens, kompletna bzdura. Córka była poszkodowana na ponad 600 złotych, pieniędzy nie odzyskała, a dodatkowo komornik obciążył ją kosztami 330 złotych — mówi mężczyzna.

W postanowieniu wydanym przez nidzickiego komornika sądowego czytamy: „komornik postanowieniem z dnia 9 lutego 2023 r. zawiesił postępowanie egzekucyjne z powodu zgonu dłużnika. Zgodnie z treścią art. 824 ust. 1 pkt. 4 k.p.c. postępowanie umarza się w całości lub części z urzędu, jeżeli wierzyciel w ciągu sześciu miesięcy nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania lub nie zażądał podjęcia zawieszonego postępowania (...) Komornik wzywa wierzyciela do zapłaty łącznej kwoty 221,04 zł tytułem opłaty stosunkowej (...) w terminie 7 dni od od dnia doręczenia niniejszego postępowania pod rygorem wyegzekwowania tej kwoty".

— Masakra, wychodzi na to, że córka sama powinna złożyć wniosek do komornika. Nikt jej o tym nie poinformował. Nie dość, że była poszkodowana, to teraz sama z wierzycielki stała się dłużniczką. Zapłaciliśmy komornikowi, ale opisujemy tę sytuację ku przestrodze innych — mówi mężczyzna. Zwróciliśmy się do Krajowej Rady Komorniczej z prośbą o komentarz w tej sprawie. Nie otrzymaliśmy go do momentu oddania gazety do druku.

ZL

REKLAMA

ZARZĄD DRÓG, ZIELENI I TRANSPORTU W OLSZTYNIE

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie oraz w dzierżawę** w trybie bezprzetargowym Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od dnia 27.12.2023 r. do dnia 17.01.2024 r., w siedzibie ZDZiT w Olsztynie przy ul. Szrajbera 9/10, a także w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.zdzit.olsztyn.eu/category/dzierzawa-nieruchomosci/ (dzierżawa nieruchomości).

Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

151823otbr-a-M

komunikat

Wójt Gminy Gietrzwałd

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na stronie internetowej urzędu www.gietrzwald.pl oraz na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Gietrzwałdzie i w sołectwach Gronity i Rentyny w terminie od 27.12.2023 r. do 16.01.2024 r. zamieszczono wykazy nieruchomości komunalnych Gminy Gietrzwałd przeznaczonych do sprzedaży:
– działka zabudowana nr 3316/6 o pow. 0,1659 ha w obrębie Gronity,
– działka zabudowana nr 3142/8 o pow. 0,1470 ha w Rentynach w obrębie Woryty (dwa udziały po 19/100 części).

153523otbr-a -P

eprasa.pl 5487f5eded

HISTORIA TO PASJA, KTÓRĄ LUBI SIĘ DZIELIĆ

JAKIE HASŁO W WYSZUKIWARCE INTERNETOWEJ NAJCZĘŚCIEJ WPISUJĄ INTERNAUCI SZUKAJĄCY CIEKAWYCH MIEJSC NA MAZURACH ZACHODNICH? TO OCZYWIŚCIE KANAŁ ELBLĄSKI. PERŁA W KORONIE NASZYCH TURYSTYCZNYCH ATRAKCJI. JEGO HISTORIĄ I ŻEGLUGĄ NA KANALE OD LAT ZAJMUJE SIĘ RYSZARD KOWALSKI Z OSTRÓDY.

W wydanej w 2023 roku i uzupełnionej publikacji Kanał Elbląski pod redakcją Stanisława Janiszewskiego, której Ryszard Kowalski jest współautorem, pisze on właśnie o żegludze na tym ważnym przed laty szlaku komunikacyjnym i jego twórcy, którym był Georg Jacob Steenke. Czytamy tam m.in.:

„Zanim zbudowano Kanał Oberlandzki (dziś Elbląski – red.) transport ludzi i towarów odbywał się naturalnym szlakiem wodnym – rzeką Drwęcą. O docenieniu znaczenia tej drogi wodnej przez Krzyżaków świadczą zbudowane nad jej brzegami liczne zamki od Golubia do Ostródy. Źródła podają, że w 1391 roku w Ostródzie były dwa „Weichselkahne", czyli duże statki używane zarówno do przewozów masowych, jak również do bieżących napraw wałów na rzekach. Jednak przed wiekami Drwęcą spławiano głównie drewno, w tym słynną sosnę taborską, która idealnie nadawała się na maszty okrętowa".

Fot. Adam Bartnikowski

Ryszard Kowalski podczas otwarcia wystawy portretów Georga Jacoba Steenke w Elblągu

Zaczęło się od „pierwszej łopaty"

Jednak spławianie sosny krętą rzeką było trudne i czasochłonne, a więc także drogie. Żeby to usprawnić zapadła decyzja o budowie Kanału Oberlandzkiego. I tak w poniedziałek, 28 października 1844 r. w Miłomłynie zgromadzili się oficjalni goście, miejscowe władze oraz mieszkańcy, by rano o godzinie 10 sformować pochód i wyruszyć za rogatki, do miejsca wbicia „pierwszej łopaty" i rozpoczęcia prac budowlanych. Ten ważny dzień rozpoczęcia prac został upamiętniony m.in. w Kronice Miasta Miłomłyna 1800–1922.

A już w 1862 roku pływało po Kanale 108 różnych statków, w tym pięć holowników parowych. Wraz z budową kolei Kanał stracić swoją strategiczną rolę wodnej drogi do transportu towarów, ale stał się główną trakcją turystyczną dzięki walorom przyrodniczo-krajobrazowym i oryginalności dzieła technicznego.

Ryszard Kowalski ma już na swoim koncie kilka wcześniejszych publikacji o Kanale i statkach, które niegdyś po nim pływały. Ta kolejna publikacja obszernie to opisuje.

Ryszarda Kowalski od lat pasjonuje się historią nie tylko Kanału Elbląskiego, ale też Ostródy i regionu. Mówi o sobie, że jest jest kolekcjonerem dat i faktów.

— Odkrywanie historii Ostródy, to jak układanie puzzli i to bardzo mozolne układanie, bo jeden element jest niemiecki, drugi polski, a trafia się jeszcze rosyjski — mówi pasjonat historii.

Historia „pocztówki" Henryka Sienkiewicza

Ryszard Kowalski zainteresował się historią na dobre już na początku lat 90 ubiegłego wieku. Jednaj teraz, będąc na emeryturze, ma na to wreszcie czas. Swoją wiedzą o przeszłości miasta chętnie dzieli się z innymi. Publikuje teksty o historii Ostródy i okolic w prasie lokalnej i regionalnej. Jest pomysłodawcą i współautorem kilku wydań ostródzkich kalendarzy zawierających wiele historycznych ciekawostek. Napisał pracę o historii pocztówek z wizerunkiem Ostródy w Warmińsko-Mazurskim Biuletynie Konserwatorskim. W materiale pt. Z historii karty pocztowej i ostródzkiej pocztówki napisał o początkach „Corespondenz-Karte", którą ponad 130 lat temu wynalazł dr Heinrich Stephan, pruski radca pocztowy wywodzący się ze Słupska. Pierwsza oficjalna polska karta pocztowa pojawiła się w 1918 roku. Warto tu wspomnieć, że nazwę „pocztówka" wymyślił Henryk Sienkiewicz, bo „karta korespondencyjna" wydawała się Polakom zbyt długa. Sam kolekcjonuje pocztówki, chociaż, jak przyznaje, z powodów finansowych więcej ma reprodukcji, niż oryginałów.

— W przypadku Ostródy zwanej w przeszłości Perłą Oberlandu ma to bardzo duże znaczenie, bo w rezultacie ostatniej wojny zostało spalone w całości stare miasto, a ogółem zniszczenia szacuje się na 65 procent przedwojennej zabudowy — mówi Ryszard Kowalski. — Dawna Ostróda została tylko na pocztówkach i we wspomnieniach.

Krótka podróż w czasie

Jak pisze Ryszard Kowalski w Biuletynie: Pocztówkowe „szaleństwo" nie ominęło Ostródy (wówczas Osterode in Ostpreussen – red.), tylko do kwietnia 1904 roku wydano bowiem około 300 kart pocztowych z widokami miasta. W wydanym w 1995 roku albumie „Osterode Ostpr. in alten Ansichten" (Ostróda na starych widokówkach) Walter Westphal wymienia 35 autorów i wydawców pocztówek z ostródzkimi widokami, w tym osiemnastu z samej Ostródy.

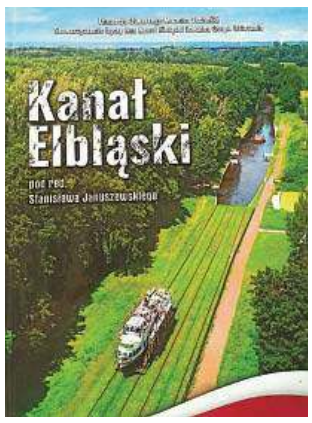

Książka Kanał Elbląski, które współautorem jest Ryszard Kowalski

— Udało mi się zwiększyć ich ogólną liczbę do 47, a do listy wydawców ostródzkich dopisać jeszcze dalszych ośmiu — mówi Ryszard Kowalski.

Zebrane przez niego stare pocztówki lub ich reprodukcje ilustrują historię miasta i jego mieszkańców.

— Zachęcam więc czytelników, by sięgnęli po Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, by chociaż na chwilę przenieść się do dawnej, przedwojennej Ostródy. Niech to będzie krótka podróż w czasie z ostródzkimi widokami w tle – dodaje historyk.

Naprawdę warto, bo nie bez przyczyny Ostróda zwana była niegdyś Perłą Oberlandu. **BCL**

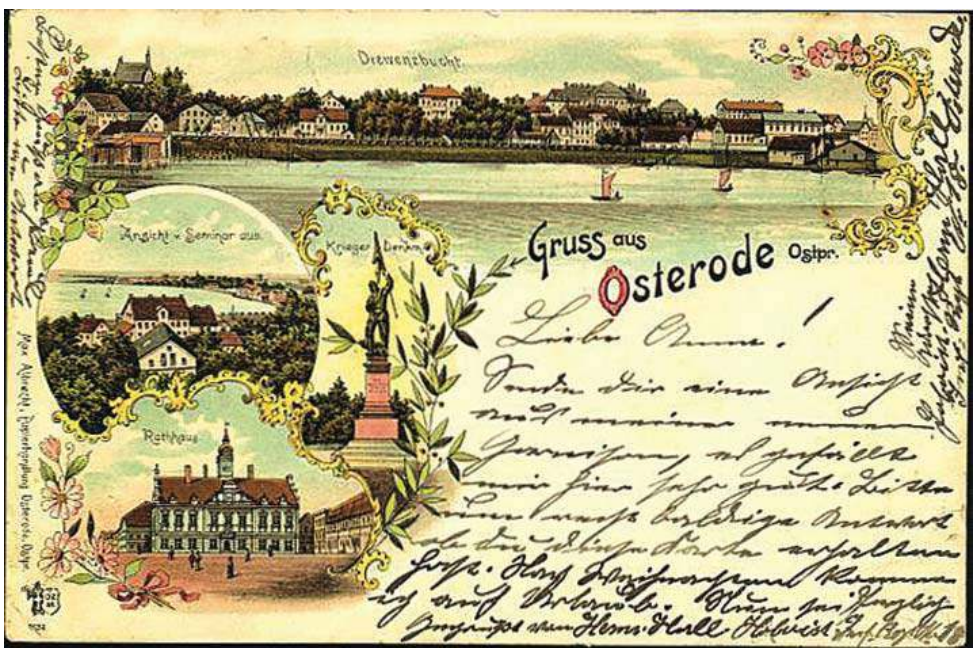

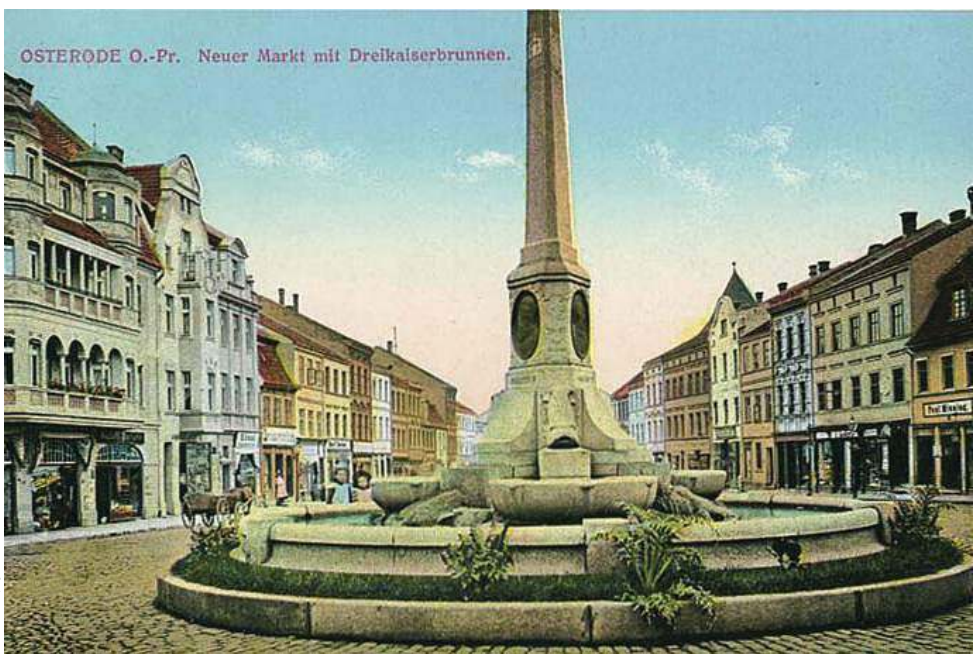

Fot. arch. prywatne

Pocztówki dawnej Ostródy

eprasa.pl 5487f5eded

ELŻBIETA ŻYWCZYK
e.zywczyk@
gazetaolsztynska.pl

Fot. Archiwum prywatne

MOJE ŻYCIOWE CREDO TO POMOC INNYM

ZAWSZE AKTYWNIE DZIAŁAŁA NA RZECZ LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI I CHOCIAŻ OD WIELU LAT JEST NA EMERYTURZE, TO NADAL NIE ZWALNIA TEMPA. NIE TRACI CZASU, BIERZE SPRAWY W SWOJE RĘCE, ORGANIZUJE PISKIM SENIOROM SPOTKANIA, ZABAWY I INNE WYDARZENIA. — TRZEBA MIEĆ W SOBIE OPTYMIZM, POMYSŁY I CHĘĆ POMOCY DRUGIEMU CZŁOWIEKOWI — TWIERDZI TERESA LESZCZYŃSKA Z PISZA.

Organizatorka i animatorka wielu różnorodnych form aktywności seniorów, stwarza im możliwość uczestnictwa w lokalnym życiu społecznym. Wszędzie jest jej pełno. Ma mnóstwo sił witalnych i może być wzorem do naśladowania. Wrażliwa na potrzeby innych, otwarta i spontaniczna chętnie angażuje się w wydarzenia organizowane przez piskie instytucje i stowarzyszenia. — Bez naszej pani Teresy, nie może się odbyć żadne ważne wydarzenie — twierdzi Katarzyna Sobiech, dyrektor działającego od 10 lat Piskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Teresa Leszczyńska z Pisza ma 72 lata, a od 17. jest na emeryturze. W życiu zawodowym, przez wiele lat zarządzała ludźmi, była między innymi wiceprezesem nieistniejącej już Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Piszu.

— Jak przeszłam na emeryturę, to jeszcze przez wiele, wiele lat byłam aktywna zawodowo. Pracowałam w różnych firmach i biurach, w których głównie zajmowałam się sprawami kadrowymi i prawnymi, bo na nich znam się najlepiej — wspomina pani Teresa.

Nie istnieje dla niej słowo niemożliwe

Seniorka z ogromną empatią, niosąca wszystkim zrozumienie i pomoc, od wielu lat jest aktywna społecznie zarówno w Gminnym Klubie Emerytów i Rencistów w Piszu, Piskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku, Radzie Miejskiej w Piszu, jak i wśród swoich znajomych oraz sąsiadów. Zawsze można na nią liczyć w załatwieniu ważnych spraw albo powierzyć klucze od mieszkania, by się nim zaopiekowała pod nieobecność sąsiadów. Wyróżnia się dobrocią i troskliwością o drugiego człowieka. Jak sama twierdzi, najbardziej lubi żyć i pomagać innym.

— Mogę powiedzieć, że moje życiowe credo to pomoc innym. Zawsze, odkąd pamiętam, lubiłam działać na rzecz innych — w harcerstwie, w szkolnych komitetach rodzicielskich, czy innych organizacjach społecznych. Na emeryturze moja aktywność społeczna zaczęła się przed 10. laty na Piskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku (PUTW). Od początku, jak tylko się zawiązał, przez kolejnych 8 lat byłam w jego zarządzie. Miałam fajną grupę emerytów, która z czasem się wymieniała, ale zawsze działaliśmy razem, ramię w ramię. Zrealizowaliśmy wspólnie mnóstwo ciekawych projektów — opowiada. — W 2016 roku na prośbę innych, starszych ode mnie emerytów, zawiązałam gminne koło emerytów. Wtedy działał w Piszu (i nadal działa) Oddział Rejonowego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, który skupiał różne gminne koła. Pisz - takie duże miasto - nie miało swojego koła i trochę to nas denerwowało. Postanowiliśmy, że je zawiążemy. Z regionalnego przeszło do nas wtedy około 100 osób. Po 8 latach zrezygnowałam z pracy w zarządzie piskiego uniwersytetu, ale działam w nim nadal. Stało się tak, bo wszystko zbiegło się w czasie — zostałam radną Rady Miejskiej w Piszu i przewodniczącą naszego gminnego koła emerytów. Nagle zrobiło się tego trochę dużo i nie chciałam się rozdrabniać — uzasadnia swoją decyzję seniorka. Obecnie pani Teresa po raz drugi z rzędu została wybrana przewodniczącą gminnego koła, które w tej chwili liczy ponad 530 osób.

Organizuje wycieczki, spotkania i zabawy

Pani Teresa, jako osoba otwarta i uczynna, pomaga piskim seniorom w łagodzeniu przejścia z aktywnej pracy zawodowej na emeryturę. Rozmowa, pomoc w obsłudze komputera, załatwianie spraw urzędowych, organizowanie spotkań i wycieczek to zaledwie kilka form jej aktywności.

— Organizujemy wycieczki krajowe i zagraniczne. Zwiedziliśmy już ponad 20. krajów, w tym Skandynawię i prawie cały wschód. Dwa razy jeździliśmy do Lwowa na opery, często też wybieramy się na spektakle do Podlaskiej Opery, do teatrów w Warszawie — „Kwadratu" i „Szóste piętro", czy do Olsztyna na spektakle w Teatrze im. Jaracza — wymienia Teresa Leszczyńska. — Kocham Mazury, tu się wychowałam i staram się aby nasi seniorzy dobrze je poznali. Dlatego organizuję też krótkie wycieczki po naszych rodzinnych stronach, bo wiele z tych osób, mimo że stąd pochodzą, nie było na przykład w Wierzbie, nie płynęło promem, nie zna Popielna, Głodowa czy Izby Regionalnej w Wejsunach. Nie sposób wymienić wszystkich miejsc, które już zwiedziliśmy — dodaje.

Na co dzień piscy seniorzy spotykają się raz w tygodniu w przyziemiu budynku Urzędu Miejskiego, gdzie mają do dyspozycji jedno pomieszczenie, udostępnione im nieodpłatnie przez burmistrza Pisza. — Mało mamy tego miejsca, na raz zmieści się jakieś 10 osób, a jak przyjdzie kolejne 10, to ci pierwsi muszą wyjść. Czekamy niecierpliwie na zakończenie remontu PDK-u, burmistrz obiecał wygospodarować dla nas pomieszczenie — tłumaczy. A jak mówi, piscy seniorzy chcą się spotykać. Lubią też zabawy, dlatego organizowane są okazjonalne wydarzenia w ciągu roku, takie jak na przykład Dzień Kobiet, Andrzejki czy Wigilia. Wiąże się to z tym, że trzeba wynajmować sale na tego typu imprezy. — Coraz więcej jest chętnych, na tegoroczną Wigilię już na początku grudnia zgłosiło się ponad 160 osób, dlatego po raz pierwszy nasze wigilijne spotkanie odbędzie się w restauracji.

Uwielbia pływać, kocha książki i pisze wiersze

Piszanka, oprócz ogromnego społecznego zaangażowania, ma wiele innych pasji i zainteresowań. Pomimo napiętego do granic możliwości kalendarza, zawsze znajduje na nie czas. Uwielbia pływać.

— Przepłynęłam wszystkie okoliczne jeziora — mówi. — Od wielu lat staram się robić to codziennie, niezależnie od pogody. Jakieś pięć lat temu zaczęłam także swoją przygodę z morsowaniem, a więc sezon na pływanie jest u mnie przez okrągły rok. Pływam sama albo z przyjaciółmi, najczęściej w Wiartlu lub Wejsunach, gdzie się wychowałam i znam każdy zakątek — dodaje. Jak mówi, lubi mazurską przyrodę i leśne piesze wędrówki, na które czasem zabiera swoje sąsiadki. — Mąż nas podwozi samochodem, a my wędrujemy leśnymi ścieżkami. Lubię obserwować przyrodę i ją fotografować - mam to chyba po swoim tacie, który był fotografem amatorem. Z moich leśnych wędrówek uzbierało się mnóstwo zdjęć cudnych mazurskich krajobrazów.

Pani Teresa kocha czytać książki, a czytaniem zaraża seniorów z piskiego koła, dla których stworzyła w biurowej szafie pokaźnych rozmiarów bibliotekę. Książki w niej zgromadzone cieszą się powodzeniem i są w ciągłym obiegu. Od lat pisze też wiersze. O pięknej mazurskiej ziemi, ludziach i ich tęsknotach. W 2017 roku wydała swój pierwszy tomik poezji zatytułowany „Na skraju puszczy". — Cały nakład rozszedł się w ekspresowym tempie. Na kolejny tomik czeka w szufladzie jeszcze wiele wierszy, trzeba się za to zabrać — uśmiecha się pani Teresa.

„Wigilijna samotność"

Przy wigilijnym stole
Jedno krzesło i dwa talerze.
Siedzi samotna...
Mimo to wierzy!
Że zadzwoni telefon
Lub otworzą się drzwi,
Ktoś zaprosi do siebie,
Posadzi przy stole,
Zapełni pusty talerz
I wolne krzesło!
Minęła wigilia!
Zaproszenie nie nadeszło!
/Teresa Leszczyńska/

„Wigilia"

Nadchodzi piękny dzień zimowy,
Pachnący barszczem i choinką
Wszyscy do domów śpieszą,
By karmić się świętą drobinką.

Gdy pierwsza gwiazdka na niebie zaświeci
Radość ze smutkiem się miesza,
Kolędę śpiewają rodzice i dzieci
A anioł gwiazdeczki na niebie im wiesza.

Rodzina zebrana przy stole,
Opłatkiem się przełamuje,
Życzenia płyną wesoło i
Wszystko wszystkim smakuje.

Nadzieja niech przetrwa rok cały
Dobroć króluje codziennie,
A wiara niech ci przypomni,
że powtarza się to
Niezmiennie!

/TERESA LESZCZYŃSKA/

eprasa.pl 5487f5eded

Drewno nigdy mnie nie nudziło

— To była najlepsza decyzja, jaką w życiu podjąłem — mówi Dariusz Awsiukiewicz, stolarz z Koniewa pod Lidzbarkiem Warmińskim o wyborze swojego zawodu. — Drewno nigdy mnie nie nudziło. Swoją firmę nazwał Magic Wood nie bez przyczyny.

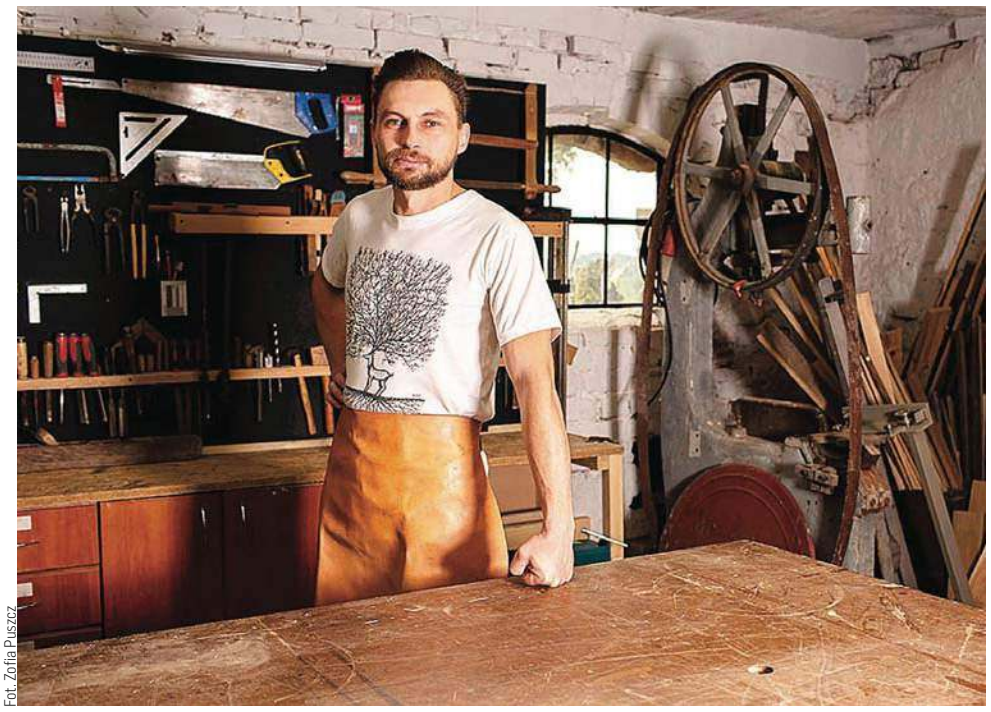

Fot. Zofia Puszcz

W ostatnich dniach sporo osób dyskutuje o nowym serialu komediowym i kostiumowym pod tytułem „1670". Mało kto wie, że Dariusz Awsiukiewicz, stolarz z niewielkiego Koniewa pod Lidzbarkiem Warmińskim, ma swój wkład w budowę dekoracji przy scenografii do tego obrazu.

— Moją rolą było wspieranie produkcji poprzez udział w konstrukcji scenografii filmowej, polegającej na tworzeniu i dostosowywaniu elementów scenografii. Oglądanie efektów pracy, to dla mnie niezwykle satysfakcjonujące doświadczenie, które niesie radość i inspiruje do dalszego działania — napisał Dariusz na swoim profilu Facebook.

Pracował też na planach „Ostatniej Wieczerzy", „Old People", czy serialu „Barbarians". Ale zacznijmy od początku.

Nie od razu Dariusz zdecydował się na stolarstwo. Po lidzbarskiej podstawówce poszedł do Liceum Leśnego, które wtedy przez kilka lat funkcjonowało przy Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawczego w Lidzbarku Warmińskim.

— Szczerze mówiąc, wybrałem to liceum, bo nie chciałem iść do ogólniaka. Poza tym mój starszy brat, który był dla mnie autorytetem, wybrał tę samą szkołę, czyli ZSRCKU, tylko inny kierunek kształcenia — wspomina. — Dobrze się stało, bo w Liceum Leśnym mieliśmy dwa przedmioty związane ściśle z drewnem i stolarką, w tym projektowanie i wytwarzanie wyrobów z drewna i wikliny. Już wtedy mi się to podobało.

Kierunek studiów Dariusz Awsiukiewicz wybrał taki jak brat — zarządzanie. Jednak na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie (brat Dariusza studiował w Elblągu).

— Moja rodzina prowadziła wówczas kiosk i dwa małe sklepy, a ja właściwie od dzieciństwa pomagałem przy tym rodzinnym biznesie i stąd decyzja by studiować zarządzanie. Przez jakiś czas jeszcze pomagałem więc prowadzić rodzinną firmę. Jednak przyszedł kryzys, powstawały duże markety, punkty handlowe taty zmniejszyły obroty i nie byłem już tak potrzebny do pomocy, więc wyjechałem do Gdańska, zamknąłem działalność, bo ostanie 3 lata to był mój biznes. W Gdańsku wykonywałem różne zajęcia od pomocnika budowlanego do doradztwa finansowego. Czasu miałem mało, bo albo pracowałem w Gdańsku, albo studiowałem w Olsztynie. Oczywiście odwiedzałem rodzinne strony — Lidzbark Warmiński i Koniewo.

Kiedyś Darek z przyjacielem postanowili odnowić drewniany domek nad Kłębowem. Udało się na tyle, że miłość do drewna wróciła.

— Drewno nigdy mnie nie nudziło — zwierza się stolarz. — Próbowałem różnych zajęć, między innymi kowalstwa, ale to drewno mnie przyciągało.

Na własną działalność stolarską musiał Dariusz poczekać, bo uległ poważnemu wypadkowi. Intensywna walka o sprawność przyniosła wymierne efekty. Wtedy pomyślał o własnej działalności.

— Podjąłem decyzję o rozpoczęciu działalności gospodarczej i zacząłem szukać funduszy na jej rozpoczęcie — opowiada. — Chciałem, by moja firma działała tutaj, na Warmii. Z pomocą przyszło Stowarzyszenie „Zakątek Warmiński". Napisałem projekt, który uzyskał aprobatę i dostałem

dofinansowanie na rozpoczęcie działalności. To była najlepsza decyzja, jaką w życiu podjąłem.

Od początku Dariusz wiedział, że chce przede wszystkim pracować w starym drewnie, bo to ono go najbardziej zafascynowało, dlatego też firmę nazwał „Magic Wood".

— Szukałem drewna z odzysku — mówi. — Na wsi zawsze coś można znaleźć, np. po rozbiórkach wiekowych domów, budynków gospodarczych, zniszczonych mebli. Miałem ogromną satysfakcję, kiedy dawałem tym kawałkom starego, pięknego, drewna drugie życie. Zajmowałem się też między innymi renowacją starych podłóg, czy odnawianiem drzwi. To przy takich pracach działa się magia.

Firma Darka powstała sześć lat temu.

— Po dwóch latach działalności zaczęła się rozkręcać. Pracownia była dla każdego. Jednemu klientowi robiłem dębowy stół, drugiemu po prostu sklejałem szufladę. Nie odmawiałem nikomu pomocy. Żadne zadanie nie było zbyt błahe.

Przyszedł jednak inny czas, który w zasadzie trwa do dzisiaj.

— Zaproponowano mi kiedyś pracę przy stałej ekspozycji - wystawie w elbląskim muzeum — wspomina Dariusz Awsiukiewicz. — Tak się zaczęła moja przygoda z budową dekoracji filmowych i teatralnych. Do tej pory pracowałem przy scenografiach do 14 filmów. To bardzo ciekawa praca, ale też wymagająca. Ciągłe podróże, nigdzie nie można zagrzać miejsca, bo przecież plany zdjęciowe mają różne lokalizacje. Czasami dość odległe od mojego miejsca zamieszkania. Na przykład na Dolnym Śląsku pracowałem przy dekoracjach do filmu, w którym główną rolę grał David Hasselhoff, znany z popularnego serialu amerykańskiego „Słoneczny Patrol". Oczywiście osoby, które budują dekoracje nie bywają na planach zdjęciowych podczas kręcenia scen, ale jest na nim wtedy planowy, i zdarza się, że także ktoś jeszcze z naszej ekipy, bo trzeba coś zmienić, czy poprawić. W tym przypadku udało mi się być na planie razem z Hasselhoffem. Miły, kulturalny człowiek. Nie dawał odczuć, że jest gwiazdą. Aktorzy mają swoje przyczepy kempingowe i tam czekają na kolejne ujęcia, ale zdarza się nam porozmawiać. Dość często bywałem delegowany na plany zdjęciowe. To fajne doświadczenie.

Warto przy okazji wspomnieć, że praca przy budowie scenografii filmowych wymaga nie tylko umiejętności technicznych i wiedzy, ale też kreatywności.

— Nie jest łatwo, kiedy trzeba zasłonić coś dekoracją, a obiekt jest zabytkowy i nie wolno nam go uszkodzić — mówi Dariusz. — W budowaniu scenografii filmowych wykorzystuje się wszystkie materiały, jakie tylko można sobie wyobrazić. Tutaj potrzebna jest oczywiście spora wiedza i umiejętności, ale też wyobraźnia. Cieszę się że mogłem przez te lata to wszystko praktykować. Dużo mi to doświadczenie dało.

Jak wspomnieliśmy, Dariusz budował dekoracje do scenografii już do 14 filmów. Pracował intensywnie na planach zdjęciowych przez kilka lat. Jednak doszedł do wniosku, że czas wrócić w rodzinne strony na dłużej. Wie, co chciałby robić. Ma doświadczenie w projektowaniu, stylizowaniu, renowacji, budowie scenografii ale też w klasycznej stolarce i to właśnie drewno go znowu przyciąga. To drewno, które długo leżakowało, przekładane co jakiś czas, nabierało cech, których potrzeba do wykonania na przykład pięknego stolika.

— Pracuję tak, jak dawni stolarze i bardzo to lubię — mówi, pokazując zdjęcia swoich wyrobów od stołów, po deseczki do serwowania potraw. Każda inna, każda piękna i nosząca w sobie historię, mającą czasem prawie 200 lat. Takie Magic Wood.

Ewa Lubińska

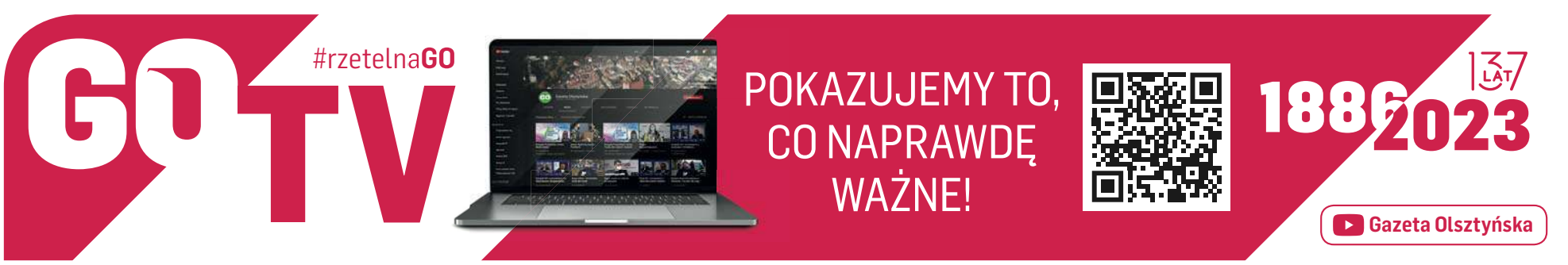

eprasa.pl 5487f5eded

Słodką pasję zamieniła w biznes

Urodziny, imieniny, rocznica ślubu, chrzest święty, komunia, wesele... Okazji do tego, by na stole pojawił się tort jest całe mnóstwo. Liczy się nie tylko jego smak, ale i wygląd. Niektóre torty to prawdziwe słodkie arcydzieła. — Tworząc torty, robię dokładnie to, co kocham. Bo w pieczeniu najważniejsze jest właśnie serce, pasja i przyjemność — zapewnia pani Anna Piórkowska z Wielbarka.

Pani Anna Piórkowska ma 40 lat i mieszka w Wielbarku (powiat szczycieński). Tu spędziła dzieciństwo, młodość i tu spełnia swoje marzenia. Od ponad 3 lat prowadzi własną działalność: ma swoją pracownię tortów i ciast. Z zamówieniami bliscy ale też osoby z powiatu szczycieńskiego i nie tylko, udają się właśnie do niej. Choć nie jest z wykształcenia cukiernikiem, to idealnie sprawdza się w roli twórczyni smacznych i pięknych, cieszących oko tortów na każdą okazję. Umiejętność przygotowywania prawdziwych tortowych dzieł sztuki odkryła całkiem przypadkiem. Od kilku lat każdą wolną chwilę pani Ania poświęca na przeglądanie nowinek cukierniczych, chce wiedzieć coraz więcej o swojej pasji. Jest jej łatwiej o tyle, że ukończyła szkołę średnią o profilu technik technologii żywienia. Moda w każdej dziedzinie, zmienia się i nie można pozostawać w tyle. Czyta różne poradniki, podgląda w internecie nowinki cukiernicze. Długie godziny spędza w kuchni, by „dopieścić" swoje dzieła. Stara się, żeby każdy jej kolejny tort był smaczniejszy, ciekawszy i piękniejszy.

Wspaniała żona i mama

Prywatnie jest mamą trójki dzieci: Adriana, Natalii i Oli. Jej mąż Wojtek jest nie tylko wspaniałym partnerem i przyjacielem, ale też wspiera ją w każdej decyzji. Kiedy pani Ania postanowiła zrezygnować z pracy zawodowej i rozpocząć własną działalność, mąż przyklasnął temu pomysłowi.

— Całe swoje dorosłe życie poświęcałam pracy zawodowej, wychowuję 3 dzieci i zajmuję się domem — mówi. — Czasem dnia mi brakowało, jednak w domu zawsze pachniało ciastem, a każdą rodzinną imprezę uświetniał zrobiony własnoręcznie tort. Pieczenie to moja pasja. Uwielbiam rozpieszczać innych. Przepisy na moje wypieki zbieram już od bardzo dawna. To prawdziwa skarbnica. Piekę, używając naturalnych składników, według domowych, sprawdzonych receptur. Kiedy postanowiłam, że czas robić w życiu to, co naprawdę lubię i co daje mi satysfakcję, od razu zaczęłam działać. Zarejestrowałam się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Szczytnie, ukończyłam kurs zakładania własnej działalności, złożyłam wniosek o dotację. Wszystko działo się błyskawicznie. Pieniądze otrzymałam, zakupiłam potrzebny sprzęt i od lipca 2020 roku prowadzę swoją wymarzoną działalność!

Tortowa pasja

Torty to cukiernicza arystokracja. Ich wykwintny smak i elegancja nadają każdej okazji wyjątkowy wymiar. Kto by pomyślał, że połączenie kremu i biszkoptu uczyni z wypieku tak esencjonalne i piękne zestawienie. Torty to nie tylko cudowne, różnorodne smaki, ale także wspaniały wygląd. Czasem wymiar artystyczny przekracza jego smak, ale nie w przypadku tortów pani Ani, która stara się, by wszystko szło w parze. Przygotowywanie wypieków na zamówienie w dużej mierze jest uzależnione od fantazji i pomysłu nie tyle pani Ani, co klienta. Kobieta jest otwarta na nowe wyzwania i propozycje. Lubi rozmowy z klientami.

— To często dzięki nim uczę się i doskonalę swoje umiejętności — zaznacza. — Zawsze na początku rozmawiam z klientem na temat wnętrza tortu, jakie smaki lubi. Jedni wolą owoce, inni czekoladę, czy orzechy. Dekoracja tortu jest trudniejsza do wykonania. Staram się ją zrobić tak, jak wymarzy sobie zamawiający. Robiłam więc torty z motywami ze Spidermana, czy innych bajek, ale również po prostu z kwiatami. Chcę, aby każdy mój wypiek smakował i zachwycał wyglądem. Największą radość daje mi uśmiech na twarzach moich klientów. Robię torty na naturalnych, dobrych produktach i zawsze staram się, żeby jakość szła w parze z dopracowanym wykończeniem. Tworzę torty dla ludzi, a każdy zadowolony klient daje mi motywację do tworzenia.

Poprzeczkę stawia wysoko

Człowiek uczy się całe życie. Pani Ani było łatwiej o tyle, że ukończyła szkołę średnią o profilu technik technologii żywienia. Jednak cukiernictwa nie uczyła się w szkole. Do wszystkiego powoli dochodziła sama - metodą prób i błędów. Zresztą jak przyznaje, moda, jak w każdej dziedzinie, systematycznie się

fot. Arch. prywatne

Pani Ania od ponad 3 lat zawodowo zajmuje się tortami na różne okoliczności

zmienia i nie można pozostawać w tyle. Czyta różne poradniki, podgląda w internecie nowinki cukiernicze. Długie godziny spędza w kuchni, by „dopieścić" swoje dzieła. Stara się, żeby każdy jej kolejny tort był smaczniejszy, ciekawszy i piękniejszy.

> — Wygląd jest oczywiście ważny, ale najważniejszy jest smak. Wszystkiego uczyłam się metodą prób i błędów. Tak właśnie dążyłam do tego, aby efekt końcowy mnie satysfakcjonował — mówi pasjonatka wypieków.

— Swoją przygodę z pieczeniem zaczęłam już jako dziecko. Taki sposób spędzania wolnego czasu zawsze sprawiał mi przyjemność i ogromną satysfakcję. Uwielbiałam piec. Tak zaczęła się rozwijać moja pasja. Otworzyłam się na nią, a moja wewnętrzna motywacja i samozaparcie pomogły mi dojść do tego, co dziś mnie zadowala. Poprzeczkę stawiam sobie zawsze bardzo wysoko.

Motywacja do tworzenia

Przygotowywanie wypieków na zamówienie w dużej mierze jest uzależnione od fantazji i pomysłu nie tyle pani Ani, co klienta. Kobieta jest otwarta na nowe wyzwania i propozycje. Lubi rozmowy z klientami.

— To często dzięki nim uczę się i doskonalę swoje umiejętności — zaznacza. — Zawsze na początku rozmawiam z klientem na temat wnętrza tortu, jakie smaki lubi. Jedni wolą owoce, inni czekoladę, czy orzechy. Dekoracja tortu jest trudniejsza do wykonania. Staram się ją zrobić tak, jak wymarzy sobie zamawiający. Chcę, aby każdy mój wypiek smakował i zachwycał wyglądem. Największą radość daje mi uśmiech na twarzach moich klientów. Robię torty na naturalnych, dobrych produktach i zawsze staram się, żeby jakość szła w parze z pięknym i dopracowanym wykończeniem. Tworzę torty dla ludzi, a każdy zadowolony klient daje mi motywację do tworzenia. Każdy kolejny wypiek to nowe wyzwanie, nowy zastrzyk adrenaliny i satysfakcji, pogłębiam swoje umiejętności i rozwijam wyobraźnię. Robię dokładnie to, co kocham. Jestem najbardziej krytyczna w stosunku do efektu końcowego. Zarówno pod względem wizualnym, jak i smakowym. Z natury jestem perfekcjonistką, a co za tym idzie zależy mi na tym, aby każdy tort był idealny. Cieszy mnie radość osób, które dostają mój tort i są szczęśliwe.

Spełnia marzenia

Pani Ania uwielbia tworzyć coś nowego i podejmować wyzwania. Jak przyznaje, nie lubi monotonii, zawsze robi wszystko, aby nie zrobić takiego samego tortu. W swojej „pracy" bardzo dba o szczegóły i detale. I za to cenią ją klienci, którzy wracają po kolejne torty. To najlepsza forma reklamy jej działalności.

— Bez pasji, zaangażowania i naprawdę dobrego planu oraz odrobiny szczęścia nic się nie uda — tłumaczy pani Ania. — Warto walczyć o swoje marzenia, ale warto też patrzeć trzeźwo i w razie czego mieć swój plan awaryjny. Cieszę się, że jestem „na swoim" i robię to, co przynosi mi ogromną satysfakcję. Cały czas doskonalę się w tortach weselnych, to one są dla mnie największym wyzwaniem, bo każda para ma inny pomysł a ja chcę sprostać ich marzeniom. Niedospane noce, zmęczenie i stres mija, gdy młodzi piszą lub dzwonią i mówią, że spełniłam ich marzenie o torcie ślubnym. I to największa nagroda i motywacja. Wykonuję też bardzo popularne torty musowe i inne mniejsze desery. Współpracuję też z branżą dekoratorów z naszego regionu. Już nie wyobrażam sobie, że mogę robić coś innego. Ja po prostu to uwielbiam!

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 5487f5eded

MIASTO MA OLBRZYMI POTENCJAŁ. ALE WCIĄŻ UŚPIONY

Działalność społeczna to jest coś, co mnie napędza. Była przed tym jak zostałem radnym i będzie nawet, gdy przestanę nim być. Zawsze marzyłem, żeby w Giżycku coś się działo. Żebyśmy nie zapadali jesienno-zimowy sen — mówi giżycki radny Paweł Andruszkiewicz.

— Zbliża się koniec roku, a za kilka miesięcy koniec tej kadencji samorządu. Pandemia, wojna w Ukrainie, inflancja... Z tymi problemami musiał też sobie radzić samorząd Giżycka. Jakie wnioski płyną z tego okresu?

— Profesor Adam Gendźwiłł w swojej książce: „Wybory lokalne w Polsce" opisuje samorząd jako organizm targany ciągłymi wiatrami. Wojna, pandemia i inflacja to właśnie takie wiatry, które targają naszym państwem i samorządem. Są to oczywiście negatywne zjawiska, ale takie same problemy mają wszystkie polskie samorządy, tu nie ma lepszych i gorszych, tych co wojna, pandemia i inflacja dotknęła bardziej albo mniej. Chciałbym, jak my wszyscy, żeby wojna się skończyła. Byłbym jednak daleki, żeby wszystkie bolączki samorządu zrzucać na te trzy czynniki. Przykro mówić, ale część wójtów, burmistrzów czy prezydentów nadużywa argumentu „wojna, pandemia i inflacja", dla tłumaczenia wszelkich niedociągnięć. Nie powinno tak być.

— Co jako radny zapisałby pan po stronie swoich sukcesów w tym roku?

— Odpowiem zupełnie szczerze – nic. Wnioskowałem, apelowałem i prosiłem burmistrza o remont dziurawej ul. Daszyńskiego, naprawę zamkniętego od kilku lat boiska do koszykówki przy SP 7 czy stworzenie Osiedlowych Świetlic Kulturalnych, czyli miejsc, w których mogliby spotykać się zarówno seniorzy oraz osiedlowa młodzież. Odbywać mogłyby się tam kluby dyskusyjne, wystawy, prelekcje, warsztaty. Wszystkie te wnioski zostały odrzucone. Nawet jeśli byłyby uwzględnione, to nie byłby to mój sukces, tylko mieszkańców, który zwracają się do mnie ze swoimi spostrzeżeniami i prośbami. Moim sukcesem jest to, że nie zignorowałem żadnej prośby mieszkańca, który zwracał się do mnie o pomoc, przez ostatnie 5 lat i staram się bacznie pilnować spraw związanych z giżyckim szpitalem.

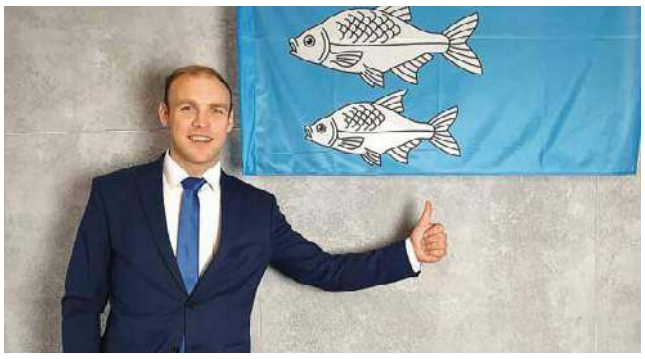
Arch. Pawła Andruszkiewicza

Paweł Andruszkiewicz, radny Rady Miejskiej w Giżycku

— Poza pracą w Radzie Miejskiej, włącza się pan aktywnie w akcje społeczne, charytatywne.

— To jest coś co mnie osobiście napędza. Działalność społeczna była przed tym jak zostałem radnym i będzie nawet gdy przestanę nim być. Zawsze marzyłem, żeby w Giżycku coś się działo. Żebyśmy nie zapadali w jesienno-zimowy sen. Do tego nie trzeba wielkich pieniędzy, super finansowania, drogich biur. Wystarczy grupa znajomych i pomysł, a potem już idzie z górki. Aktywizowanie mieszkańców Giżycka daje dużo samorealizacji i stało się czymś, co zatrzymało mnie w Giżycku po studiach, podczas gdy 80 proc. moich koleżanek i kolegów z klasy maturalnej wyjechało z Giżycka. Lubię to robić, ale nie robię tego sam. To zawsze jest zespół świetnych ludzi. Ten rok był pod tym względem szczególny nie dlatego, że było tych imprez najwięcej, ale dlatego, że zyskałem dwóch stałych pomocników – pięcioletniego Konstantego i siedmioletnią Helenę, moje dzieci. Towarzyszą mi podczas organizacji imprez, a ja nie czuję, że robię coś kosztem rodziny.

— Giżycko to jest dobre miejsce do życia?

— Giżycko ma wszystko co sprawia, ze nasze miasto może być dobrym miejscem do życia. Ma olbrzymi potencjał, jednak wciąż uśpiony. Świadczą o tym liczby. Tylko od 2018 r., czyli od początku obecnej kadencji samorządu, ubyło nas 2 447 osób! Z czego 867 w wyniku ujemnego przyrostu naturalnego, a blisko 1600 opuściło Giżycko w tym czasie, a razem z nimi wpływy z podatków. To są ludzie, którzy zagłosowali nogami, nie widząc tu szans i perspektyw na pracę, mieszkanie, rozwój. Drogie mieszkania, przedszkola, jedne z najwyższych stawek za śmieci w kraju, wysokie podatki lokalne. To nie są czynniki, które sprzyjają wyborze Giżycka, jako miasta w którym chcemy żyć. Uważam, że trzeba o tym głośno mówić, bo jeżeli dalej będziemy wmawiać sobie, tak jak przez ostatnie 30 lat, że Giżycko to miasto turystyczne, a turystyka jest kołem zamachowym naszej gospodarki, to nawet nie zauważymy kiedy nasze miasto z 30-tysięcznego zmieni się w 15-tysięczne, a ku temu niestety zmierzamy. W ciągu ostatniej dekady ubyło 4000 mieszkańców! Czas zdefiniować Giżycko na nowo i zacząć tworzyć miasto z myślą o mieszkańcach, a nie tylko o turystach.

KT

MOIM POSTANOWIENIEM JEST NIE ZWALNIAĆ TEMPA

Inwestycje w drogi, służbę zdrowia, aktywizację zawodową - to tylko część zadań zrealizowanych w ostatnim czasie przez powiat kętrzyński. Starosta Michał Kochanowski podsumował dla nas rok 2023 i zdradził plany na najbliższe dwanaście miesięcy..

— Jaki był rok 2023 dla powiatu kętrzyńskiego?

— Kiedy sięgam pamięcią wstecz, to nie przypominam sobie tak dobrego roku dla powiatu kętrzyńskiego jak ten 2023. Zrealizowaliśmy wszystkie strategiczne plany i założenia. Kosztowało nas to dużo pracy i wysiłku, ale było warto. Kolejny raz udowodniliśmy, że nawet najbardziej ambitne projekty można wykonać z sukcesem.

— Co szczególnie by pan wyróżnił, jeśli chodzi o miniony rok?

— Uruchomiliśmy Powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej w Kętrzynie. Mieści się on w nowo wybudowanym obiekcie przy ulicy Wileńskiej. Budynek ma powierzchnię tysiąca metrów kwadratowych. W jednostce zatrudniono 48 osób, głównie niepełnosprawnych. Oferujemy usługi w ramach czterech pracowni: pralniczej, gastronomiczno–cateringowej, niszczenia dokumentów oraz usług porządkowych, ogrodniczych i konserwatorskich. Zakład uzupełnia system pomocy społecznej na terenie powiatu kętrzyńskiego i jest przeznaczony na aktywizację zawodową osób z niepełnosprawnościami. Pracownicy w ramach rehabilitacji będą mieli możliwość skorzystania z usług rehabilitacyjnych i zdrowotnych. Czekaliśmy na tę chwilę 25 lat, aby móc na stałe zmienić krajobraz wsparcia dla osób, które tego najbardziej potrzebują. Projekt od początku jego realizacji był życzliwie wspierany organizacyjnie oraz finansowo przez samorząd województwa warmińsko–mazurskiego.

Fot. Wojciech Caruk

Michał Kochanowski, starosta kętrzyński

Kończący się rok jest przełomowy dla bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców powiatu kętrzyńskiego. Udało się po wielu latach wyposażyć reszelski Zespół Opieki Zdrowotnej w nowoczesny aparat RTG. Aktualnie w Szpitalu Powiatowym w Kętrzynie kończy się budowa nowego Bloku Operacyjnego.

— Co w takim razie dla naszego powiatu przyniesie rok 2024?

— Planujemy nadal modernizować kętrzyński szpital. Rozpoczniemy od remontu Oddziału Chirurgii Ogólnej. W przyszłym roku przeznaczymy kolejne miliony złotych na modernizację placówek oświatowych, a także utrzymamy tempo modernizacji dróg powiatowych, chodników oraz przejść dla pieszych we wszystkich gminach powiatu kętrzyńskiego. Oddaliśmy do użytku w ostatnich miesiącach 20 kilometrów nowych dróg powiatowych, co stanowi rekordową aktywność na przestrzeni ostatnich lat.

— Wiosną czekają nas wybory samorządowe. Czy już podjął pan decyzję w jakich strukturach samorządowych będzie chciał pan dalej pracować na rzecz mieszkańców?

— Ostatecznie o tym zdecydują wyborcy. Wspólnie z aktywnymi samorządowcami oraz przedstawicielami innych grup społecznych tworzymy ciekawą ofertę na zbliżające się wybory samorządowe. Będzie to koncepcja oddolna, samorządowa i pozbawiona barw politycznych. Nasze środowisko skupia zaangażowanych mieszkańców powiatu kętrzyńskiego. Szczegóły przedstawię już niebawem. Będziemy mieli kandydatów na wszystkich poziomach w ramach powiatu kętrzyńskiego.

— Jakie ma pan postanowienie, marzenie itp. na rok 2024?

— Marzę, aby rok 2024 był równie pomyślny dla powiatu kętrzyńskiego jak mijający. Jest jeszcze wiele do zrobienia, ale utrzymując nasze tempo, możemy w ciągu najbliższych miesięcy rozwiązać najbardziej pilne potrzeby, zwłaszcza w kontekście remontów dróg. Moim postanowieniem jest nie zwalniać tempa.

WOJCIECH CARUK

eprasa.pl 5487f5eded

ODKRYĆ MOC, KTÓRĄ MAMY W SOBIE

TO MIEJSCE, KTÓRE MA ŁĄCZYĆ KOBIETY. SPOŁECZNOŚĆ, KTÓRA WSPIERA, NIE OCENIAJĄC. TAKIE BYŁO MARZENIE ZAŁOŻYCIELEK NOWEGO MIEJSCA NA ROZWOJOWEJ MAPIE OLSZTYNA – DZIEWCZYN Z WARMIŃSKIEJ.

Nie byłoby tego miejsca, gdyby nie dwie kobiety, które podobnie czuły i miały tę samą wrażliwość. Kama Nadolska i Justyna Banaszek z wykształcenia są architektkami krajobrazu, choć nie studiowały razem na jednym roku. Najpierw, zanim jeszcze zaczęła tworzyć się historia Dziewczyn z Warmińskiej, była to firma prowadzona przez Justynę, czyli Bosque Kwiaty. Po urodzeniu dziecka szukała dla siebie przestrzeni, w której chce działać. Potem zaczęły się poszukiwania miejsca. I choć na początku myślała o ulicy Dąbrowszczaków, wybór padł na ulicę Warmińską.

— Oglądałam już nawet lokal, w którym przez lata istniał zakład, w którym powstawały kapelusze, czego ostatecznie nie udało się jednak zrealizować. Wracając do domu, nie mogłam wybrać innej drogi powrotnej niż przez ulicę Warmińską — opowiada Justyna Banaszek. — I wtedy mój wzrok zatrzymał się na tej kamienicy, i tym miejscu, w którym obecnie rozmawiamy. Byłam zachwycona. Najpierw to wszystko było trochę moim marzeniem, które potem udało się urzeczywistnić.

Dodaje też:

— Na początku założyłam, że będę samodzielnie prowadzić pracownię florystyczną i tak też było przez chwilę — wspomina Justyna Banaszek. — Z Kamą poznałyśmy się kilka lat wcześniej na warsztatach malarstwa spontanicznego, które prowadziła, potem spotkałyśmy się ponownie dzięki wspólnej koleżance. Od razu połączyła nas nić porozumienia. Szybko okazało się też, że razem mamy siłę i energię do działania i zaczęły otwierać się nowe możliwości. Uznałyśmy, że w tym miejscu, na Warmii, przy ulicy Warmińskiej, nieprzypadkowo mają dziać się rzeczy, które łączą. Magiczna przestrzeń z wyjątkową atmosferą. Wszyscy, którzy nas odwiedzają mówią, że zdjęcia nie oddają tego klimatu, który tutaj panuje.

arch. prywatne

Dziewczyny z Warmińskiej

Remont odbył się z dbałością o każdy detal, by ta przestrzeń sprzyjała też indywidualnym spotkaniom, na przykład sesjom fotograficznym.

DZIEWCZYNY Z WARMIŃSKIEJ WIEDZIAŁY, ŻE CORAZ CZĘŚCIEJ CHCEMY ZNALEŹĆ SIĘ WŚRÓD OSÓB, KTÓRE CZUJĄ I ROZUMIEJĄ PODOBNIE JAK MY. DZIEWCZYNY Z WARMIŃSKIEJ CHCĄ WRÓCIĆ DO TRADYCJI, KTÓRA W DZISIEJSZYM ZAGONIONYM ŚWIECIE ZOSTAŁA JUŻ NIECO ZAPOMNIANA – DO SPOTKAŃ W GRUPIE. DO WIĘZI, KTÓRĄ DAJE WSPÓLNOTA KOBIET.

— Chciałyśmy, by kobiety przychodziły na nasze wydarzenia, ale również dzieliły się swoją energią — wspomina Justyna. — By mieć możliwość wymiany doświadczeń, zrobienia czegoś kreatywnego i artystycznego. Dziś, po tych kilku miesiącach wspólnego działania, a zaczęłyśmy działać tak naprawdę od lutego tego roku, udało nam się zorganizować już kilka unikalnych wydarzeń i w naszym otoczeniu przybywa dziewczyn, które robią niesamowite rzeczy. Z Kamą uzupełniamy się, każda z nas ma inne kompetencje, umiejętności, inne cechy charakteru i to też określa to miejsce.

Przy Warmińskiej odbywają się warsztaty florystyczne, malarstwa intuicyjnego, rozwojowe, rękodzielnicze a także wystawy i koncerty. Zainteresowaniem cieszyły się też warsztaty „Rozwojownik. Akcja Komunikacja" z Pauliną Czerwińską, gdzie można było dowiedzieć się, jak się dogadać, kiedy mamy z tym trudności. To warsztaty z AquaSoul, które prowadzi Anna Krzynowek, na co dzień mieszkająca w Portugalii, która pozwala odkrywać mocne strony kobiecości. Furorę robiły warsztaty naparów z Płonką Podleśną, czyli „Chwasty, Zielsko i Badyle" czy „Truskawkowa Bimba", która była rodzinnym, smakowitym śniadaniem, w którym wzięły udział rodziny, po czym nadszedł czas na spacer botaniczny, gdzie wykorzystano kule nasienne oraz sadzonki truskawek. Na zakończenie rodziny uczestniczyły w Truskawkowym Dżemie - koncercie olsztyńskich muzyków „Przyjaciół Lasu" (artyści związani z Pubem Las w Olsztynie). To Dziewczyny z Warmińskiej zachęciły Monikę Mikucką, która na co dzień mieszka w okolicy Białegostoku, by właśnie w Olsztynie prowadziła warsztaty z kaligrafii. Teraz grupa spotyka się regularnie raz w miesiącu. Tutaj odbywają się też wydarzenia muzyczne, wśród nich koncert muzyki gruzińskiej - Giorgi Makalatia, czy unikalne wydarzenie łączące wystawę fotografii z koncertem Rzeka Nocą x Kwiaty Nocy.

— Chcemy też, by osoby, które do nas przychodzą, miały również możliwość współtworzenia tej przestrzeni. Każdy może mieć wpływ na to, jak to miejsce wygląda. Chodzi o to, byśmy my, kobiety, ponownie zauważyły, jak ważne jest dla nich, by zaopiekować się sobą, zatroszczyć, zrozumieć — uważa Justyna.

To już jedna z chińskich mądrości mówiła o tym, by pielęgnować energię, którą mamy w sobie. Ale taką, która jest źródłem radości i piękna.

— Chcemy celebrować kobiecość, by u nas dziewczyny mogły spotkać się, organizując na przykład wieczór z okazji narodzin dziecka czy wieczór, który doda im mocy i sprawczości — podkreśla Justyna.

— JEST JUŻ WOKÓŁ NAS WIELE CUDOWNYCH KOBIET, KTÓRE ROBIĄ WSPANIAŁE RZECZY, ALE SĄ JESZCZE NIEZNANE. U NAS BĘDĄ MOGŁY NIE TYLKO PREZENTOWAĆ SWOJĄ TWÓRCZOŚĆ, ALE PROWADZIĆ TEŻ WŁASNE WARSZTATY. KAŻDA OSOBA PRZYNOSI COŚ SWOJEGO, A JEDNOCZEŚNIE INNI MOGĄ CZERPAĆ Z ICH DOŚWIADCZENIA.

Popularnością cieszą się też Księżycowe Kręgi Kobiet, które odbywają się co dwa tygodnie. W atmosferze zaufania i wzajemnej otwartości uczestniczki odkrywają, jak wiele nas łączy i jak bardzo na co dzień jest nam potrzebna energia innych kobiet.

— Kobiety, które nas otaczają, mają tyle potencjału i pasji, że pomysłów na dalsze działania nam nie brakuje — ocenia Justyna. — Zależy nam na pielęgnowaniu relacyjności i budowaniu wspólnej przestrzeni twórczej. Dziś na miejscu spotkacie jedną z Dziewczyn z Warmińskiej, Justynę. Chwilowo Kama ma przerwę, ale kiedy wróci z nową energią, będziemy działać dalej i robić jeszcze więcej.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

eprasa.pl 5487f5eded

MOJE ANIOŁY BEZ SKRZYDEŁ

Tymczasem ja — jak zawsze — muszę mieć trochę inaczej. Może nawet niekoniecznie muszę — ale jakoś tak mi zawsze wypada. W obliczu zatem ostatnich dni roku 2023 chciałabym niejako te dotychczasowe 361 dni podsumować. Za parę spraw podziękować różnym instancjom i indywidualnościom — od paru odżegnać się na zawsze...!

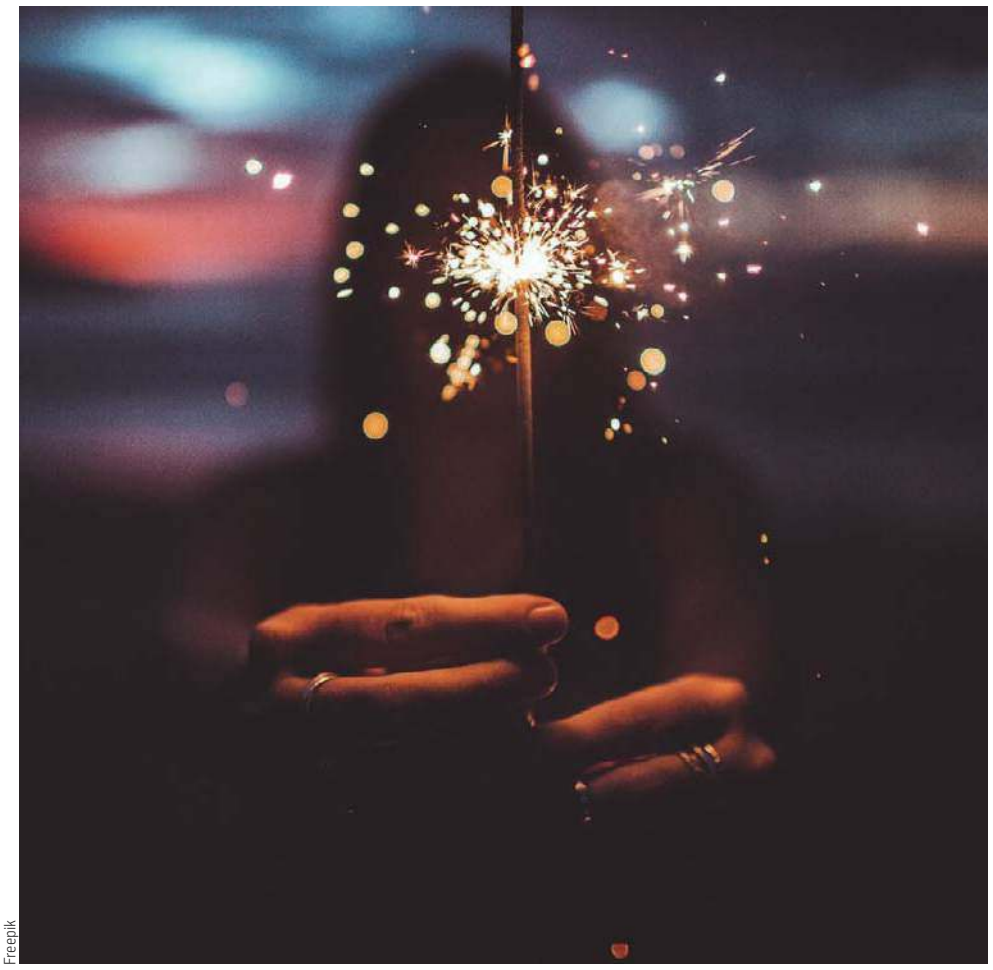

Freepik

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA ZA NAMI, NIEUCHRONNIE ZBLIŻA SIĘ NOWY 2024 ROK. ZWYCZAJOWO TO OCZYWIŚCIE CZAS POSTANOWIEŃ NOWOROCZNYCH, Z KTÓRYCH — NIE OSZUKUJMY SIĘ — SPORA WIĘKSZOŚĆ, JEŚLI NIE WSZYSTKIE, W ŁEB BIORĄ JUŻ Z POCZĄTKIEM LUTEGO...

Przeklinam!

Otóż tak! Właśnie przeklinam!

Przeklinam ciebie, o roku 2023 — za wszelkie plagi zdrowotne, które spadły na mnie i na moich najbliższych!

Wszystkich oczywiście wymieniać z nazwy i Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10 tutaj nie będę. Dość powiedzieć, że aktualnie wspólny nasz z Mamą stan zdrowotny jest taki, że obie posiadamy sprawną jedną parę nóg oraz jedną parę rąk. Obie...!

Dość powiedzieć, że choroby w roku 2023 jak weszły pod moją strzechę — tak nijak ich wygnać nie mogę! Towarzyszyły mi w czasie wszystkich tegorocznych świąt, większych uroczystości, nie mówiąc o urodzinach, imieninach czy pierwszym z brzegu święcie z okazji pierwszego dnia wiosny. Towarzyszyły mi na wakacjach i na krótszych urlopach. Były ze mną w Poznaniu, Heraklionie, Knossos, Rzymie, Brukseli, Budapeszcie i gdzie tam jeszcze...! Towarzyszyły mi w dzień i w nocy — i był taki moment, szczególnie po tragicznych wypadkach z 8 listopada — że w jakiejś przychodni specjalistycznej lub w klinice szpitalnej zmuszona byłam zjawiać się przynajmniej raz w tygodniu. Raz w charakterze pacjenta, innym razem jako opiekunka, a bywało, że w obu tych rolach jednocześnie...!

Kto by się zatem dziwił, że rzeczywiście rok 2023 przeklęłam w żywe kamienie, odcinam się od niego grubą kreską, jeszcze nie mam pewności, ale całkiem możliwe, że w sylwestra — wyjątkowo — zamiast stroić się w cekinowe kiecki, uroczyście i z dymem puszczę wszystkie kalendarze, agendy oraz notatniki używane w roku owym zastraszająco parszywym.

Jakby to powiedziała Królowa — prawdziwy annus horribilis...

Prawdziwe Anioły

Albo na zasadzie — że wariatów Opatrzność ma w swojej szczególnej opiece. Albo owa litościwa Opatrzność, w obliczu kolejnych będących moim udziałem klęsk, rozczarowań, okropieństw i upadków (czasami sensu stricto!) — otoczyła mnie opieką i troską wyjątkową. A zaraz potem postawiła na mojej drodze absolutne Anioły, z czego większość — na pierwszy, a nawet i drugi rzut oka — to anioły jak najbardziej płci żeńskiej. A jeszcze bardziej rzuca mi się w oczy fakt, że prawie wszystkie moje Anioły noszą strój pielęgniarski. Gdyby — jak dawniej — nosiły moje Anielice bez skrzydeł czepki — wyglądałyby już zupełnie jak istoty nieziemskie, bo czepek robiłby za porządną aureolę...!

I generalnie jedno mam przesłanie do Kochanych Czytelników: przestańcie narzekać na polską służbę zdrowia! Zamiast narzekać, złorzeczyć, czepiać się i pomstować — znajdźcie w nadchodzącym roku taką okazję, by choć przez chwilę przyjrzeć się dokładnie, z bliska i czasem do fizycznego bólu pracy pielęgniarek. A zaręczam, że nie raz i nie dwa ja im na ręce patrzyłam — i nie raz, nie dwa współczułam niebotycznie...! Bo ich praca nie należy ani do łatwych, ani nawet do wdzięcznych.

I choć wiem to już od dawna, właśnie wypadki z mijającego roku najdobitniej pokazały mi, że nawet podrzędnej jakości przychodnia czy najbardziej zapyziały szpital są bez dobrego zespołu pielęgniarskiego dokładnie tyle samo warte, co dom bez matczynej ręki...!

Dlatego dziś to na wasze spracowane ręce składam największe podziękowania — za pomoc, wsparcie, za fachowość i profesjonalizm, za bezinteresowność i uśmiech od ucha do ucha — na pocieszenie, dla otuchy, na lepszy dzień, mimo tej szarości życia i bólu rozdzierającego duszę na tysiąc kawałków.

I wiem na pewno: bez pomocy moich Anielskich Pielęgniarek z pewnością nie dałabym sobie w tym chorobowym szaleństwie rady. Dlatego w obliczu nowego roku to Im składam największe podziękowania, ale też życzenia niesłabnącego zdrowia. Jeśli bowiem moje Pielęgniarskie Anioły będą zdrowe — może i ja jakoś wrócę do siebie...?

Jest jeden anioł płci jak najbardziej męskiej. Cechy czasem prezentuje jak najbardziej diabelskie, ale nie czepiajmy się — możliwe, że płeć jest w tym wypadku nie do przeskoczenia i to ona odpowiada z jednej strony za niewidzialne skrzydła, a z drugiej — za rogi, kopytka i co tam jeszcze szanujący się diabeł posiada... Od razu powiem, że wolałabym go — niechby i z tymi cechami diabelskimi — ale jednak w charakterze lekarza pierwszego kontaktu. Sam jednak, może z dumy, może z rezerwy, a może na zasadzie, że się poparzył, więc już dmucha na zimne — usadowił się w pozycji pracownika SOR-u. Doraźnie, z doskoku — pomóc i zapomnieć. Trudno, wszystko mi już jedno. Wystarczy, że ten mój osobisty SOR, jak już działa, to bez zarzutu i nawet nie trzeba długo czekać w kolejce...

Postanowienia

Postanowień na rok 2024 nie będzie żadnych, bo życie mi za mocno dopiekło. W związku z czym ani głowy, ani serca do tych postanowień nie mam. Przeciwnie — przeżywszy lepiej lub gorzej wszystkie te liczne kataklizmy A.D. 2023, postanowienia mam głęboko w nosie. Żeby nie powiedzieć dosadniej...

W nowym 2024 roku życzę sobie i swoim najbliższym zdrowia. Powrotu do równowagi fizycznej i psychicznej. Powrotu do normalności i standardowo przeżywanej lekkości bytu i beztroskiego żywota. Już nie powiem, żeby „dolce vita", już nie musi być — w opozycji do tego horribilis — annus mirabilis. Ale jakiego takiego oddechu od szpitali, klinik, przychodni i specjalistów różnych dziedzin medycyny — jednak oczekuję. A nawet żądam.

A Kochanym Czytelnikom też życzę zdrowia. Cała reszta jest naprawdę bardzo mało ważna..!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Tekst dedykuję Paniom Pielęgniarkom — Łucji, Joli, Mircie i Zdzisi z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Olsztynie. No i temu z SORu o diabelskich cechach...!

2523otbp-aa-K

eprasa.pl 5487f5eded

ZACHOWAJ ŚWIĄTECZNĄ ATMOSFERĘ NA DŁUŻEJ

JAK? CZYTAJĄC ŚWIĄTECZNE OPOWIEŚCI! JEDNĄ Z NICH JEST POWIEŚĆ OBYCZAJOWA „SNY PACHNĄCE IGLIWIEM" WIOLETTY PIASECKIEJ. W ROZMOWIE Z NAMI AUTORKA OPOWIADA O LEKTURACH POZWALAJĄCYCH CIESZYĆ SIĘ DŁUŻEJ ŚWIĄTECZNĄ ATMOSFERĄ I ZDRADZA SWOJE LITERACKIE PLANY.

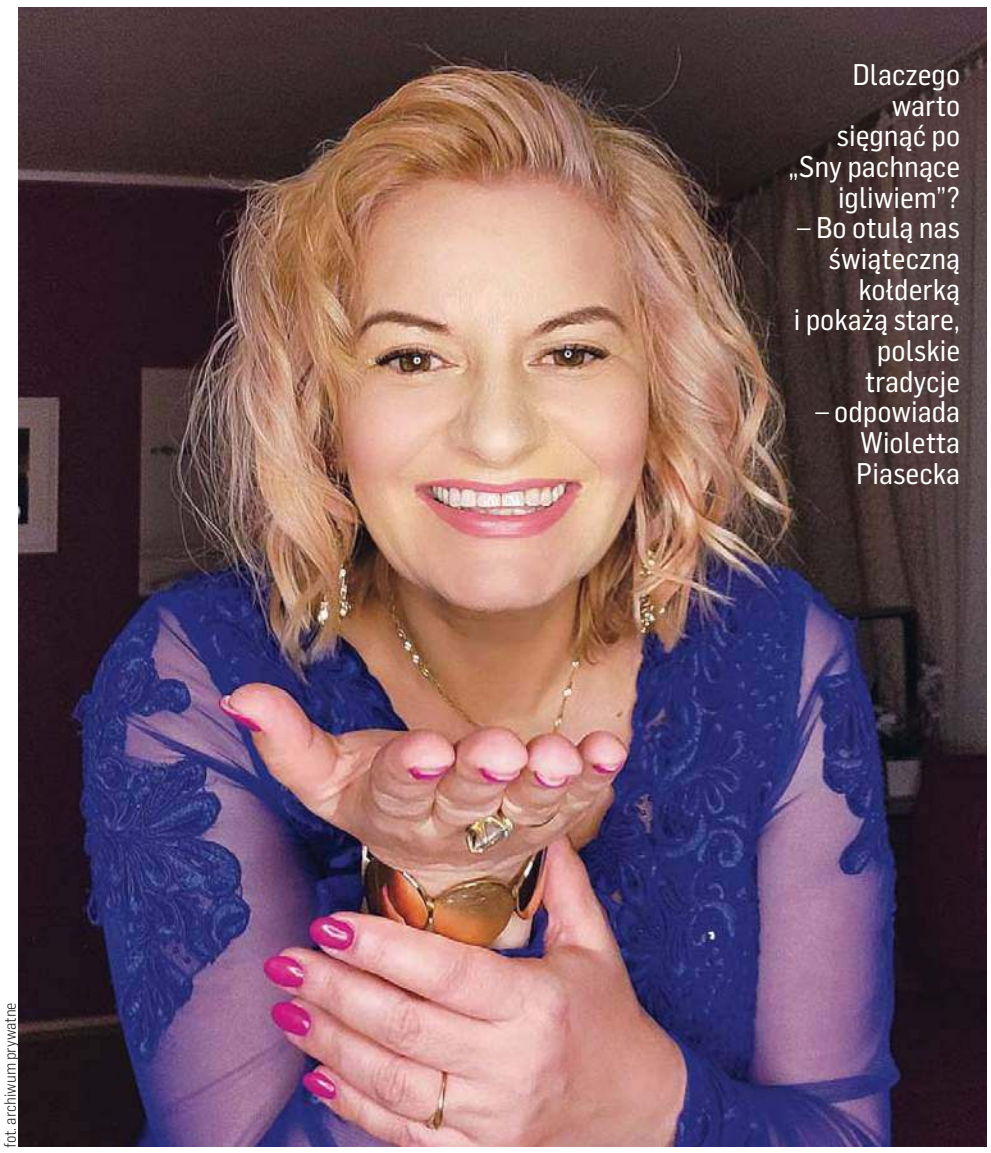
Dlaczego warto sięgnąć po „Sny pachnące igliwiem"? – Bo otulą nas świąteczną kołderką i pokażą stare, polskie tradycje – odpowiada Wioletta Piasecka

fot. archiwum prywatne

– Dlaczego warto sięgnąć po „Sny pachnące igliwiem"?

– Bo otulą nas świąteczną kołderką i pokażą stare, polskie tradycje. Bardzo często nie wiemy tak naprawdę, co to za święta. Boże Narodzenie kojarzy się z Mikołajem, z choinką, z prezentami, szczególnie młodemu pokoleniu. Zapominamy o tym, co najważniejsze w świętach – symbolika narodzenia Pana Jezusa, ale także czytanie Ewangelii, śpiewanie kolęd, spotykanie się z rodziną, rozmowy...

W powieści „Sny pachnące igliwiem" zapraszam czytelników do leśniczówki na taką Wigilię, jaka ma miejsce u mnie, czyli właśnie w leśniczówce. Od pewnego czasu mieszkam w lesie. Tu czuję bardziej i żyję mocniej i mam nadzieję, że po przeczytaniu książki poczujecie odrobinę magii, zapachu igliwia i powiewu śnieżnej zimy.

Książka „Sny pachnące igliwiem" jest kontynuacją „Snów pachnących poziomkami". Lena Szejna, moja bohaterka, jest córką leśniczego. Niestety po śmierci ojca musi się wyprowadzić z ukochanego domu, w którym spędziła dzieciństwo i młodość. W najtrudniejszym okresie wspiera ją podleśniczy Kamil Grygiel, pracownik jej ojca, który jest w niej zakochany, lecz ona nie jest gotowa na tę miłość.

W drugiej części różne koleje losu sprawiają, że oboje wprowadzają się z powrotem do leśniczówki. Są bardzo szczęśliwi i pokazują, jak wyglądają u nich święta oraz przyroda, która ich otacza. Las, zwierzęta, szacunek do natury, zapach sosen i świerków – o tym wszystkim przeczytacie właśnie w powieści „Sny pachnące igliwiem", a także w tej pierwszej, „Sny pachnące poziomkami".

– „Sny pachnące igliwiem" to niejedyna świąteczna powieść spod pani pióra, wcześniej napisała pani „Tam, gdzie gwiazdka świeci najjaśniej".

– Tak. Moja pierwsza powieść świąteczna trochę się różni od „Snów pachnących igliwiem", bo akcja dzieje się na Warmii i Mazurach, od wigilii do wigilii, przez cały rok. Książka opowiada o siostrach bliźniaczkach. Jedna z nich, Karolina, chce żyć w mieście; ma dość tej, jak ona to nazywa, małej mieścinki, w której się wychowała, i przeprowadza się do Olsztyna. Natomiast druga z bliźniaczek, Julia, bardzo zżyła się z tą swoją malutką społecznością. Po ukończeniu studiów w Olsztynie wraca w rodzinne strony i tam pracuje w bibliotece. Przez różne perypetie – i miłosne, i życiowe – życie zadrwiło sobie troszeczkę z obu dziewczyn. Jak? Przeczytajcie sami. Ja dodam tylko, że w książce „Tam, gdzie gwiazdka świeci najjaśniej" opisałam tradycje z kresów wschodnich, skąd pochodzi rodzina mojej mamy.

Bardzo lubię świąteczne książki, ponieważ są one nieco inne od zwykłych powieści. W świątecznej książce znajdziecie piękno, dobro, czułość, życzliwość i przede wszystkim dobre zakończenia.

Ktoś, kto pierwszy raz sięga po powieść świąteczną, może odnieść wrażenie, że jest ona zbyt słodka. Ale akurat ona musi taka być. Tak samo jak filmy świąteczne, różne komedie romantyczne – w nich nie ma większych problemów. Oczywiście w powieści nie zabraknie emocji, wzruszeń, humoru, ale na pewno nie są to książki traumatyczne; nawet jeśli pojawi się jakiś większy problem, to musi być rozwiązany, bo my tego w święta oczekujemy.

– To w takim razie, jakie powieści świąteczne lubi pani najbardziej?

– Dużo jest takich książek, które bardzo lubię czytać w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Oczywiście „Opowieść wigilijną" Karola Dickensa jak najbardziej, bo to jest klasyka. Ostatnio czytałam „Podaj dalej" Doroty Schrammek czy „Cud na zamówienie" Karoliny Wilczyńskiej. Czytam książki świąteczne w okresie między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem, bo przyznam szczerze, że przed wigilią mam tak dużo pracy, że nie mam na to czasu, ale wtedy słucham audiobooków. Natomiast między Świętami a Nowym Rokiem, kiedy nie piszę, kiedy mam wolne popołudnia i wieczory, siadam sobie w swoim pokoju pisarskim. Dobra herbatka, za oknem śnieżek – idylliczny obrazek – i wtedy właśnie lubię sobie poczytać książkę świąteczną.

Dodam jeszcze, że swojego czasu napisałam dwie powieści świąteczne dla dzieci: „Dawno temu w Betlejem" oraz „Dwie Małgosie". Jestem też autorką wielu świątecznych scenariuszy teatralnych.

– Kiedy możemy spodziewać się kolejnej książki pani autorstwa?

– 15 lutego na rynek wchodzi druga część książki z tłem historycznym „Zakochana służąca". To kontynuacja „Domu pełnego tajemnic", aczkolwiek opowiedziana z perspektywy innego bohatera. Pierwszy tom był powieścią o księżnej Sarze Leokadii Reszko – młodej szlachciance, która marzyła o wydaniu książki. Niestety czasy, w jakich przyszło jej żyć, nie sprzyjały ani marzycielom, ani tym bardziej kobietom. Natomiast „Zakochana służąca" jest kontynuacją losów tamtych bohaterów, ale z perspektywy służącej Marty Skowronek. Jest to 32-letnia panna służąca. W tamtych czasach – początek XIX wieku – uchodzi za starą pannę. Nie spodziewa się, że coś się w jej życiu zmieni. Dziewczęta oddawano na służbę do dworu jako małe dziewczynki i jeśli ten dwór był, załóżmy, gdzieś na pustkowiu, te służące zazwyczaj zostawały starymi pannami. W mieście miały większe szanse na zamążpójście. W wielkim mieście Marta rzeczywiście odnajduje miłość. A czy ten człowiek jest godny jej miłości, to już się okaże 15 lutego. Niedawno ostatni raz przed oddaniem do druku czytałam tę powieść i przyznam szczerze, że się wzruszyłam. Polecam ją państwa uwadze.

ROZMAWIAŁA AGATA TUPAJ

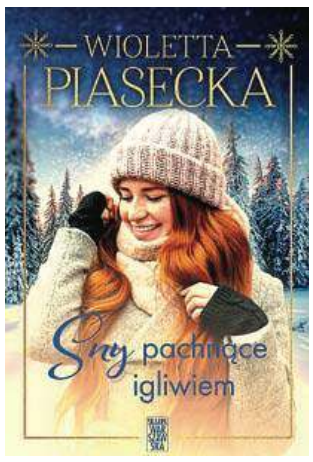

„SNY PACHNĄCE IGLIWIEM" TO PEŁNA CIEPŁA, WZRUSZEŃ I DOBRYCH EMOCJI ZIMOWA OPOWIEŚĆ O RODZINIE, KTÓRA ZROBI WSZYSTKO, BY BYĆ SZCZĘŚLIWĄ!

BARDZO LUBIĘ ŚWIĄTECZNE KSIĄŻKI, PONIEWAŻ SĄ ONE NIECO INNE OD ZWYKŁYCH POWIEŚCI. W ŚWIĄTECZNEJ KSIĄŻCE ZNAJDZIECIE PIĘKNO, DOBRO, CZUŁOŚĆ, ŻYCZLIWOŚĆ I PRZEDE WSZYSTKIM DOBRE ZAKOŃCZENIA — MÓWI WIOLETTA PIASECKA.

eprasa.pl 5487f5eded

DLACZEGO WARTO JEŚĆ ROSÓŁ?

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA — I PO ŚWIĘTACH. I POWIEDZMY TO SOBIE SZCZERZE: TO NIE BYŁ — I WCIĄŻ NIE JEST! — CZAS WYPOCZYNKU I LABY DLA NASZYCH ŻOŁĄDKÓW. CO ROBIĆ, BY JAKO TAKO PRZYWRÓCIĆ IM ZDROWE FUNKCJONOWANIE I NIECO ODCIĄŻYĆ PO WSZYSTKICH ŚWIĄTECZNYCH FRYKASACH? JA WIEM: ZJEŚĆ ROSÓŁ!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Rosół — na czym by nie był gotowany — to klasyka polskiej kuchni. Jest pyszny, a jednocześnie zawiera mnóstwo cennych substancji odżywczych. To zresztą zupa, która już dawno temu stała się podstawą kuchni wielu narodów — a ostatnio zyskuje coraz większe uznanie jako zdrowa żywność.

Rosół doskonały — jak przygotować?

Choć wydaje się prostym w przygotowaniu daniem, tak naprawdę gotowanie rosołu to Sztuka kulinarna przez spore S, której człowiek uczy się latami. Rosół dokonały wymaga bowiem cierpliwości i wiedzy, dzięki którym będzie zachwycał smakiem i aromatem. Jak długo gotować rosół i jakie mięsa do tego wykorzystać? Co zrobić by rosół był klarowny?

Podstawa to oczywiście dobra porcja rosołowa: kości, skrzydełka, udka, a czasami piersi. Warto też dodać kawałek wołowiny — dzięki temu bulion będzie miał głębszy, bardziej wyrazisty smak. Równie ważne są warzywa i tutaj nie ma czego żałować. Warto ich wrzucić dużo, bo to właśnie od warzyw zależy smak naszego wywaru. Pamiętajmy tylko, że duża ilość marchwi nada rosołowi spore słodkości — a tę nie każdy lubi. Kto chce nieco zrównoważyć ten smak, powinien dodać więcej pietruszki i selera oraz czosnek i opaloną nad palnikiem cebulę. Przydadzą się także zielone liście pora. Woda i przyprawy — to kolejne ważne składniki naszego rosołu: ziele angielskie, liście laurowe, a także sól i pieprz.

Co robimy? Warzywa obieramy i kroimy w mniejsze kawałki, a następnie w garnku lekko je przysmażamy na odrobinie oleju. To pozwoli wyciągnąć z nich jak najwięcej smaku. Następnie wrzucamy mięso i całość zalewamy wodą. Pamiętajmy, by od początku gotować rosół na małym ogniu. Czekamy, aż całość się zagotuje i wtedy zaczynamy zdejmować tzw. szumowiny, które już się z pewnością pojawiły na powierzchni zupy.

Ile potrzeba na to czasu? Tak naprawdę wiele zależy od tego, z jakiego mięsa bulion przygotowujemy. Drób bowiem szybciej niż wołowina czy dziczyzna będzie oddawał swój smak i aromat i nabierał miękkości. Generalnie do takich rzeczy potrzebne jest wyczucie, ale każdy mistrz kuchni powie nam, że rosół trzeba gotować na małym ogniu przez przynajmniej 3 godziny. Nieco inaczej wygląda sprawa, gdy przygotowujemy rosół bez mięsa, warzywa bowiem nieco szybciej miękną i oddają swój smak. Tu możemy nieco skrócić czas gotowania bulionu, choć do uzyskania pełni smaku wciąż potrzebne jest minimum 90 minut. Z kolei dietetycy zalecają gotowanie zupy na małym ogniu nawet przez osiem godzin. Niska temperatura sprawi, że wartości odżywcze nie ulegną zniszczeniu podczas gotowania. I kolejna zasada: po schłodzeniu prawdziwy rosół powinien mieć konsystencję galarety.

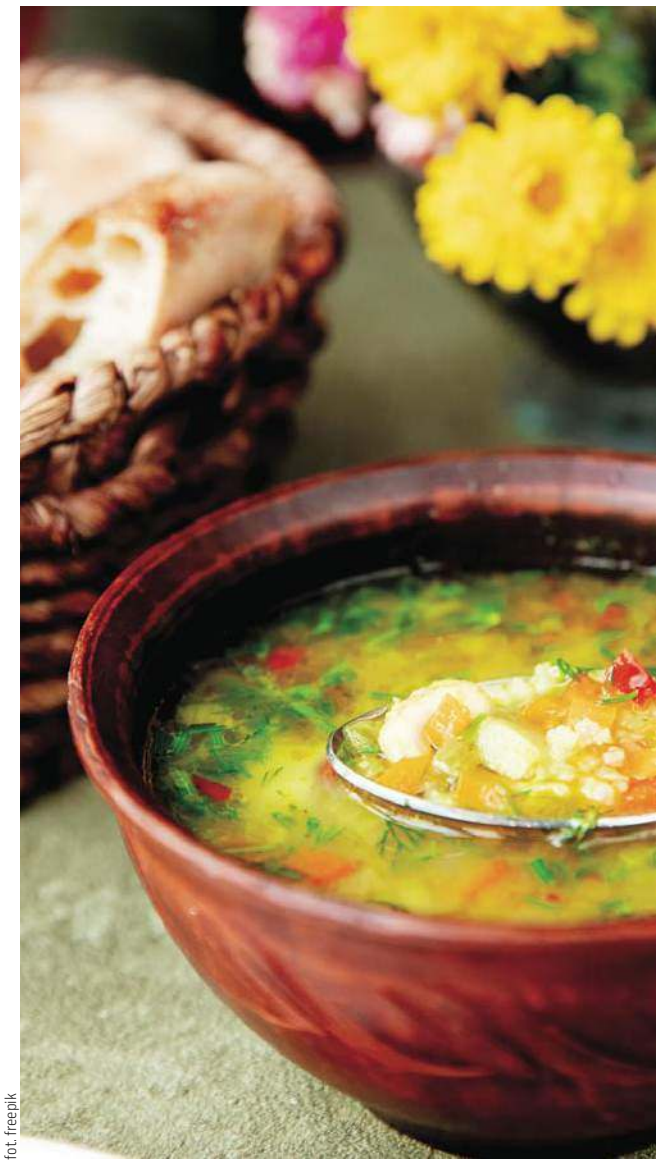

fot. freepik

Na zdrowie!

Właściwości prozdrowotne rosołu są znane już od setek lat. Miseczka zupy to cale mnóstwo składników odżywczych. Zupa stanowi źródło selenu, fosforu, wapnia, magnezu i witaminy E. Jest rozgrzewająca, wykazuje działanie przeciwzapalne, wspomaga odporność oraz układ trawienny. Pozytywnie wpływa na stawy i kości. Pomoże po suto zakrapianej imprezie — także po świętach oraz po nadchodzącej wielkimi krokami nocy sylwestrowej — ale i poprawi urodę zapewniając piękną i gładką cerę.

Rosół to także popularny domowy lek podczas przeziębienia, grypy i chorób układu oddechowego. Wiemy z pewnością, że rosół, a dokładniej składniki, które się w nim znajdują, mają wpływ na migrację neutrofili — to białka krwi, które pojawiają się w organizmie przy infekcjach górnych dróg oddechowych. Sprawiają one, że produkujemy więcej śluzu, który objawia się oczywiście jako kaszel i katar. Według naukowców z University of Nebraska Medical Center picie rosołu podczas choroby sprawia, iż liczba neutrofili spada, a objawy przeziębienia, takie jak kaszel i katar, są mniej uciążliwe. Widać więc, że podczas chorób rzeczywiście warto pić rosół.

Właściwości zdrowotne tej zupy potwierdzają liczne badania. Ze względu na fakt, że większość z nas leczyła się choćby raz rosołem, wiadomo, że pomaga on również podczas bólów gardła. Dzieje się tak nie tylko z powodu wysokiej temperatury płynu, ale i ze względu na zawartość tłuszczu, który niczym balsam koi bolące gardło. Oczywiście rosół, jak każda inna zupa, pomaga w uzupełnieniu poziomu płynów w organizmie. A to, zwłaszcza podczas przeziębienia, jest jak najbardziej pożądane. Właściwości zdrowotne rosołu są zatem niemałe. Warto o tym pamiętać podczas następnej choroby.

Ale warto pić rosół także poza sezonem na przeziębienia. Dobrze ugotowany rosół, a zatem ten z dużą ilością warzyw, jest bogatym źródłem witamin oraz minerałów. Przede wszystkim znajdziemy w nim żelazo, potas, wapń, magnez i beta-karoten, a także witaminę E. Ze względu na proces długiego gotowania nie uświadczymy w rosole witaminy C, jednak nic straconego. Już w talerzach warto dodać do niego świeżą natkę pietruszki.

Co na to żołądek?

Raz na jakiś czas pojawia się news jakoby rosół był ciężkostrawny. Pamiętajmy jednak, ze akurat ta zupa nie jest ani zabielana, ani zagęszczana. Już dzięki temu jest mniej kaloryczna. Owszem, ze względu na dużą zawartość tłuszczów nasyconych pochodzących z mięsa, dietetyczny rosół nie jest. Z drugiej strony wiele zależy od tego, jak go jemy i jak został ugotowany. Rosół na kościach będzie z pewnością mniej kaloryczny od tego ugotowanego na piersiach ze skórą. Różnice są znaczne: czysty rosół na kościach to około 50 kcal w 100 ml — z kolei rosół z większych ilości mięsa to już około 90 kcal. Liczą się też dodatki. Makaron, chociaż w rosole jest niemal niezbędny, dodaje zupie kolejnych 60 do nawet 100 kcal. Dużo bardziej dietetyczny jest rosół z ryżem. Czy rosół tuczy? Jeśli będziemy go pić litrami każdego dnia — oczywiście da się to zauważyć w naszej sylwetce. Zatem pijmy, ale może nie codziennie.

Inni twierdzą, ze rosołu nie jemy w czasie problemów z niestrawnością. I rzeczywiście nie nadaje się on do nawadniania w trakcie biegunki. Wyższa osmolarność rosołu sprawia bowiem, że woda zostaje ściągnięta to jelita, a co za tym idzie, rozwadnia zalegające w nim złogi. Powoduje to rozluźnienie się stolca, czyli oczywiście biegunkę.

Korzystałam z materiałów www.bbcgoodfood.com.

Żeby był klarowny

Klarowność rosołu to kwestia naszych starań i przestrzegania paru ważnych zasad. Do rosołu bezwzględnie nie wolno wkładać zamrożonego mięsa lub takiego, które zostało szybko rozmrożone w mikrofalówce — jeżeli już musimy użyć mięsa z zamrażarki, koniecznie rozmroźmy je co najmniej kilka godzin wcześniej. Rosół zaczynamy przygotowywać w zimnej, a nie gorącej wodzie. W początkowym etapie, gdy na powierzchni rosołu pojawiają się tzw. szumowiny — należy je czym prędzej usunąć. Rosół gotujemy długo, cały czas utrzymując jak najmniejszy ogień lub prąd: zupa powinna jedynie lekko „mrugać" — a nie intensywnie bulgotać.
Pod żadnym pozorem także rosołu nie mieszamy!
Jeżeli bulion zbyt mocno wyparował, dolewamy do garnka wrzątek, a nie zimną wodę. Po zagotowaniu się rosołu zdejmujemy pokrywkę i gotujemy do końca bez przykrycia.
Wtedy nasz rosół będzie klarowny jak kryształ!

REKLAMA

Roman Łesiów
UROLOG
- leczenie zachowawcze i operacyjne
- USG układu moczowego
- cystoskopia, zabiegi operacyjne
- uroflometria

rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
33823otbr-a -P

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
33723otbr-a -P

Dr n. med.
JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
33723otbr-b-P

eprasa.pl 5487f5eded

ZIELONE ŚWIATŁO DLA UKRAINY

Już pierwszego dnia ostatniego szczytu Rady Europejskiej przywódcy UE podjęli decyzje w sprawie Ukrainy i rozszerzenia Unii. Postanowili rozpocząć negocjacje akcesyjne z tymi krajami oraz przyznać Gruzji status kraju kandydującego. Postanowili także rozpocząć negocjacje akcesyjne z Bośnią i Hercegowiną, gdy spełni ona niezbędne kryteria członkostwa.

1. Rada Europejska ponownie stanowczo potępia agresywną wojnę Rosji przeciwko Ukrainie, która stanowi oczywiste naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych, i potwierdza niezachwiane wsparcie Unii Europejskiej dla niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy w jej międzynarodowo uznanych granicach oraz jej nieodłącznego prawo do samoobrony przed agresją rosyjską.

2. Rada Europejska przywołuje swoje poprzednie konkluzje i potwierdza niezachwiane zobowiązanie Unii Europejskiej do dalszego zapewniania Ukrainie i jej narodowi silnego wsparcia politycznego, finansowego, gospodarczego, humanitarnego, wojskowego i dyplomatycznego tak długo, jak będzie to konieczne.

3. Unia Europejska i jej państwa członkowskie będą w dalszym ciągu zajmować się pilnymi potrzebami wojskowymi i obronnymi Ukrainy. W szczególności Rada Europejska podkreśla znaczenie terminowego, przewidywalnego i trwałego wsparcia wojskowego dla Ukrainy, zwłaszcza za pośrednictwem Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju i Misji Wsparcia Wojskowego UE, a także bezpośredniej pomocy dwustronnej ze strony państw członkowskich. Rada Europejska podkreśla pilną potrzebę przyspieszenia dostaw rakiet i amunicji, zwłaszcza w ramach inicjatywy miliona sztuk amunicji artyleryjskiej, oraz zapewnienia Ukrainie większej liczby systemów obrony powietrznej.

Rada Europejska zwraca się do Rady o zintensyfikowanie prac nad reformą Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju i dalszym zwiększaniem jego finansowania w oparciu o propozycję Wysokiego Przedstawiciela. Unia Europejska i jej państwa członkowskie w dalszym ciągu angażują się w długoterminowy wkład w realizację zobowiązań wobec Ukrainy w zakresie bezpieczeństwa, które pomogą Ukrainie w samoobronie, przeciwstawianiu się wysiłkom destabilizacyjnym i powstrzymywaniu aktów agresji w przyszłości.

fot. PAP/EPA

Rosjanie codziennie atakują w Ukrainie cywilne cele

W następstwie sprawozdania Wysokiego Przedstawiciela Rada Europejska omówiła przyszłe zobowiązania UE w zakresie bezpieczeństwa wobec Ukrainy. Wzywa Wysokiego Przedstawiciela i państwa członkowskie do kontynuowania prac w Radzie. Rada Europejska będzie nadal zajmować się tą sprawą. Wsparcie wojskowe i zobowiązania w zakresie bezpieczeństwa będą udzielane z pełnym poszanowaniem polityki bezpieczeństwa i obrony niektórych państw członkowskich oraz z uwzględnieniem interesów bezpieczeństwa i obrony wszystkich państw członkowskich.

4. W obliczu ciągłych ataków Rosji na infrastrukturę cywilną i krytyczną Ukrainy Unia Europejska i jej państwa członkowskie zintensyfikują dostarczanie Ukrainie dalszej pomocy humanitarnej i ochrony ludności, a także pomocy zapewniającej odporność jej sektora energetycznego poprzez zima. Ponadto Unia Europejska w dalszym ciągu angażuje się we wspieranie naprawy, odbudowy i odbudowy Ukrainy, w koordynacji z partnerami międzynarodowymi, co obejmuje proces rozminowywania i rehabilitację psychospołeczną.

Rada Europejska

UE i jej państwa członkowskie są jednymi z największych zwolenników Ukrainy i nadal angażują się w pomoc temu krajowi

5. Unia Europejska i jej państwa członkowskie będą kontynuować intensywne globalne wysiłki informacyjne i współpracę z Ukrainą oraz partnerami ze wszystkich regionów świata, aby zapewnić możliwie najszersze wsparcie międzynarodowe na rzecz wszechstronnego, sprawiedliwego i trwałego pokoju oraz kluczowych zasad i celów Ukraińska formuła pokojowa z myślą o przyszłym Światowym Szczycie Pokojowym.

6. Rada Europejska ponawia swój apel o zdecydowane postępy, w koordynacji z partnerami, w sprawie tego, w jaki sposób nadzwyczajne dochody uzyskiwane przez podmioty prywatne pochodzące bezpośrednio z unieruchomionych aktywów Rosji mogłyby zostać przeznaczone na wsparcie Ukrainy oraz jej odbudowy i odbudowy, zgodnie z obowiązującymi zobowiązaniami umownymi, oraz zgodnie z prawem unijnym i międzynarodowym. W tym kontekście przyjmuje do wiadomości niedawne propozycje dotyczące nadzwyczajnych dochodów pochodzących z unieruchomionych aktywów rosyjskich.

7. Rosja i jej przywódcy muszą ponieść pełną odpowiedzialność za prowadzenie wojny agresywnej przeciwko Ukrainie oraz za inne najpoważniejsze zbrodnie w świetle prawa międzynarodowego, a także za ogromne szkody spowodowane przez tę wojnę. Rada Europejska zachęca do dalszych wysiłków, w tym w ramach Grupy Podstawowej, na rzecz powołania trybunału ścigania zbrodni agresji przeciwko Ukrainie, który cieszyłby się najszerszym międzyregionalnym wsparciem i legitymacją, a także przyszłego mechanizmu odszkodowawczego; ponawia swoje poparcie dla prowadzonego przez Radę Europy rejestru szkód spowodowanych agresją Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie, co stanowi pierwszy wymierny krok w tym kierunku. Wzywa także wszystkie państwa do szybkiego podpisania i ratyfikowania Konwencji Lublana-Haga o współpracy międzynarodowej w dochodzeniu i ściganiu zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych i innych zbrodni międzynarodowych. Rada Europejska ponownie wyraża swoje poparcie dla prac Międzynarodowego Trybunału Karnego i potępia ciągłe próby Rosji podważania jej międzynarodowego mandatu i funkcjonowania.

8. Rada Europejska ponawia swój pilny apel skierowany do Rosji i Białorusi, aby natychmiast zapewniły bezpieczny powrót na Ukrainę wszystkich nielegalnie deportowanych i przeniesionych ukraińskich dzieci oraz innych cywilów.

9. Unia Europejska jest zdecydowana w dalszym ciągu osłabiać zdolność Rosji do prowadzenia wojny agresywnej, w tym poprzez dalsze wzmacnianie swoich sankcji oraz poprzez ich pełne i skuteczne wdrożenie oraz zapobieganie ich obchodzeniu, zwłaszcza w przypadku towarów wysokiego ryzyka, w ścisłej współpracy z partnerami i sojusznikami. Rada Europejska z zadowoleniem przyjmuje przyjęcie 12. pakietu sankcji. Z zadowoleniem przyjmuje także porozumienie osiągnięte w sprawie dyrektywy w sprawie definicji przestępstw i kar za naruszenie unijnych środków ograniczających. Rada Europejska potępia ciągłe wsparcie militarne dla rosyjskiej wojny agresywnej, którego udzielają Iran, Białoruś i KRLD. Wzywa także wszystkie kraje, aby nie zapewniały materialnego ani innego wsparcia dla rosyjskiej wojny agresywnej. Unia Europejska będzie kontynuować intensywną współpracę z partnerami, aby przeciwdziałać fałszywym rosyjskim narracjom i dezinformacji na temat wojny.

10. Rada Europejska podkreśla znaczenie bezpieczeństwa i stabilności na Morzu Czarnym. Ważne jest, aby eksport zboża z Ukrainy był zrównoważony i docierał na rynki światowe. Rada Europejska wspiera wszelkie wysiłki na rzecz ułatwienia eksportu ukraińskiego zboża i innych produktów rolnych do krajów najbardziej potrzebujących, zwłaszcza do Afryki i na Bliski Wschód. Rada Europejska podkreśla również znaczenie wykorzystania pełnego potencjału szlaków solidarnościowych UE i zwraca się do Komisji, aby przyspieszyła współpracę z państwami członkowskimi w celu zaproponowania nowych środków z myślą o dalszym zwiększaniu przepustowości szlaków solidarnościowych na wszystkich trasach .

11. Unia Europejska będzie w dalszym ciągu wspierać Republikę Mołdawii i Gruzję w stawianiu czoła wyzwaniom, przed którymi stoją w wyniku rosyjskiej wojny agresywnej przeciwko Ukrainie.

OPRAC. MMB

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

eprasa.pl 5487f5eded

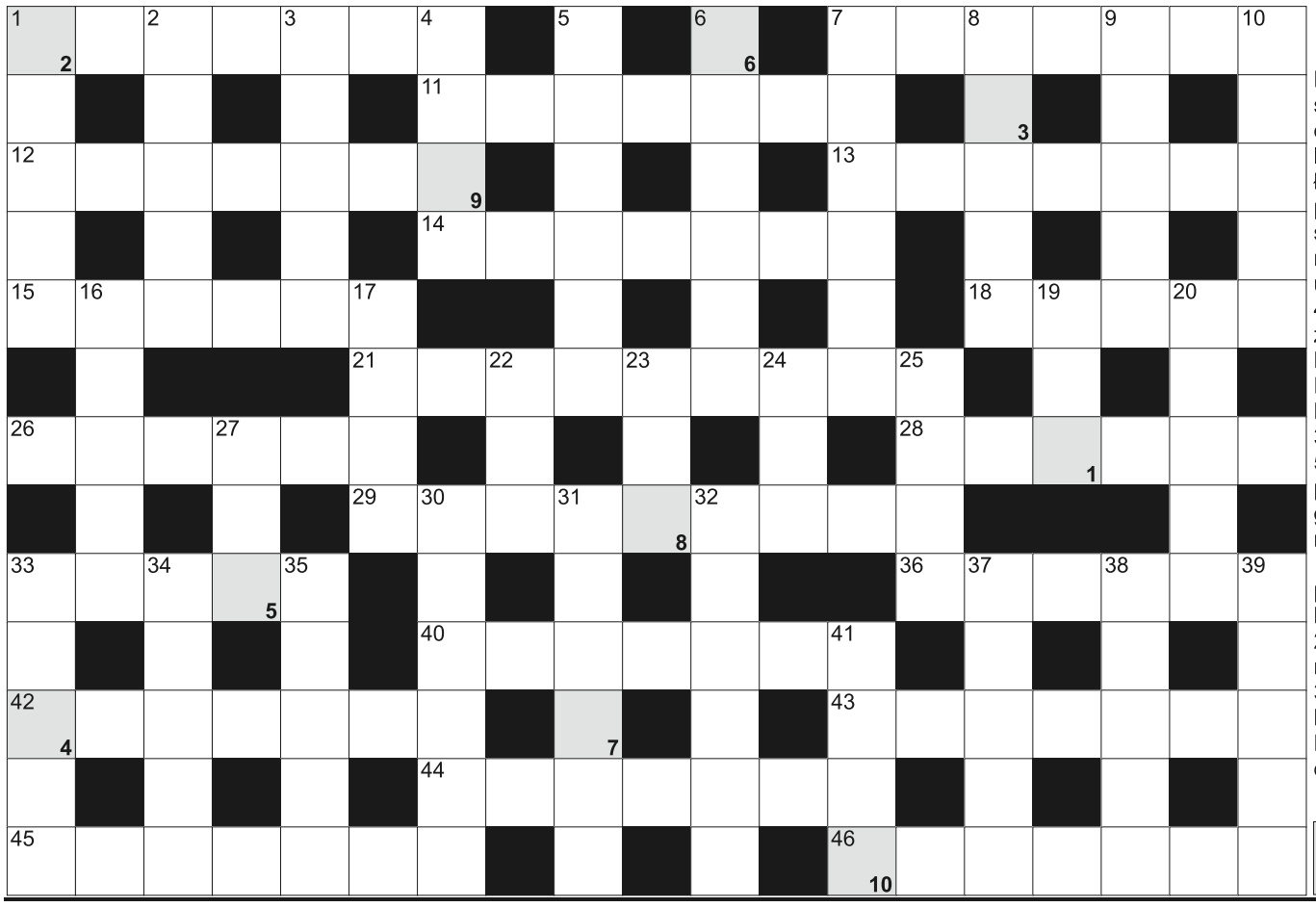

Krzyżówka klasyczna z hasłem

POZIOMO: 1) rakietka do tenisa stołowego; 7) wyspiarski kraj ze stolicą w Kingston; 11) przeciwieństwo swobody; 12) absolwent średniej szkoły zawodowej; 13) efekt lat lub zmartwień na głowie; 14) wiersze o tematyce miłosnej; 15) żartowniś, dowcipniś; 18) Jorge, brazylijski pisarz, twórca "Gabriela, cynamon i goździki"; 21) sąsiadka Argentynki i Brazylijki; 26) żart, kawał; 28) podłużny, wąski kawałek drewna; 29) baobab, palczara dla naukowca; 33) część ust; 36) Pablo, wybitny chilijski poeta; 40) Frances Hodgson, napisała "Tajemniczy ogród"; 42) załącznik dla skorumpowanego urzędnika; 43) powieść Bolesława Prusa; 44) pierwiastek Tc; 45) członkowie Religijnego Towarzystwa Przyjaciół; 46) wiśnia wonna.

PIONOWO: 1) niejeden pod drzewem; 2) śliwka chińska; 3) wymienny w drukarce; 4) Huber, niemiecka tenisistka; 5) najdłuższa rzeka Indochin; 6) na niej liście; 7) mała poduszka pod głowę; 8) wygłasza przemówienia; 9) figurowa lub próbna; 10) Wojciech Modest, polski restaurator; 16) powieści i nowele; 17) ogórkowa lub krupnik; 19) krem z owoców; 20) rzeczowy lub osobisty; 22) przepływa przez Bihać; 23) sypie się pod nosem; 24) i Matejko, i Brzechwa; 25) Shepard, dowódca statku Apollo 14; 27) ciąg w kominie; 30) bywają burzliwe w sejmie; 31) największe jezioro na Białorusi; 32) większe od mórz; 33) toczy się po stolnicy; 34) nepalska i indyjska "złotówka"; 35) as-Sadat, były prezydent Egiptu; 37) kraj nad Nilem; 38) długie wolne od pracy; 39) imię żony prezydenta Dudy; 41) ojciec inaczej.

Litery z pól od 1 do 10 utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

JOLKA z HASŁEM

Na diagramie poniżej ujawniliśmy spółgłoskę "C". Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 - utworzą rozwiązanie krzyżówki.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

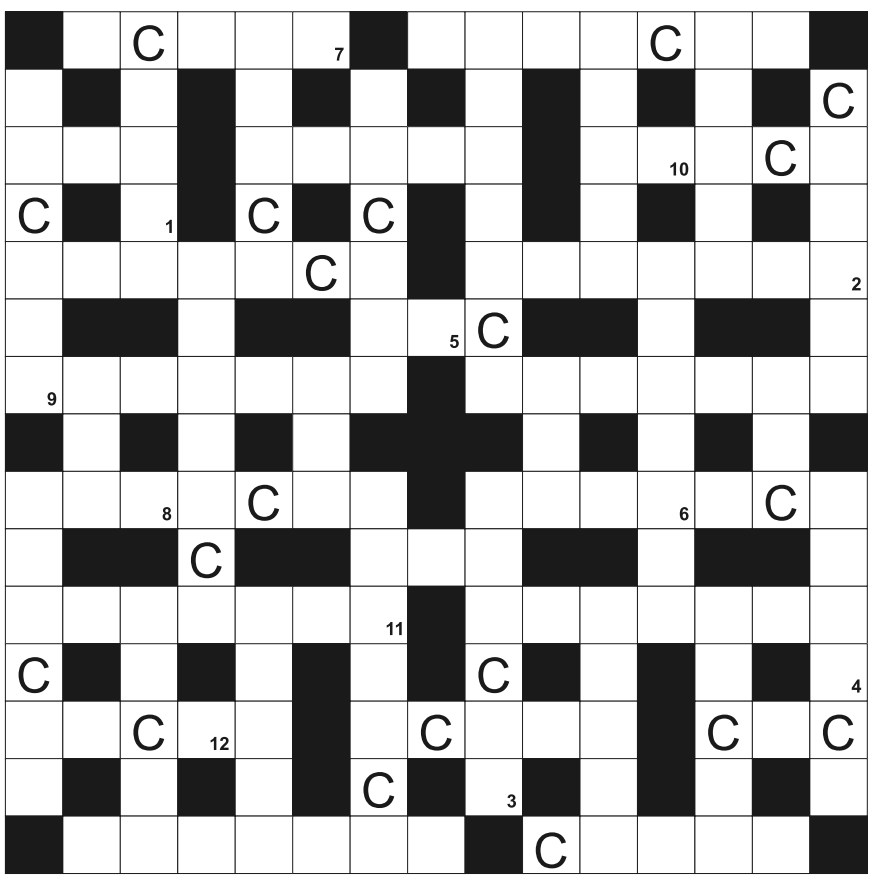

... i Barbuda, wyspiarskie państwo; amerykańska liga koszykówki; w nim ślub cywilny; postronna, to ktoś obcy; największe miasto w Pakistanie; fizostygmina inaczej; mięso na kotlety; jacht dla Anglika; pierwiastek Au; mały koń lub warkoczyk; cieńszy od kołdry, pled; hamulcowe lub lego; pedagogiczne lub niebieskie; budowlany wózek z kółkiem; plastikowy obrus; łup, trofeum wojenne; osłabienie lub utrata pamięci; przenośny głośnik tubowy; był nim Shrek, czepliwe zapięcia; rzeka graniczna między Paragwajem a Brazylią; stolica Warmii i Mazur; dziewictwo; i sprinter, i maratończyk; autor dramatu "Karabiny pani Carrar"; przyjaciółka Nel z "W pustyni i w puszczy"; przepływa przez Tyraspol; budowla wodna spiętrzająca rzekę; rzeka w Sosnowcu; Vaclav, autor kryminałów z Michałem Exnerem; Big ..., zespół Krzysztofa Skiby; konstytucyjna stolica Boliwii; w niej leżakuje wino; Eugene, autor "Łysej śpiewaczki"; Duncan, tancerka amerykańska; "duzi" sąsiedzi Ormian; pajęczyca z "Pszczółki Mai"; plony z sadów; najmniejsze to struzina; Sosnowskiego lub czerwony; Ridley, reżyser "Łowcy androidów"; ekspert, koneser, biegły.

Sprawdź się w SUDOKU: Wypełnij diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9. Życzymy udanej zabawy!

4	1	5		7	8	2		9
	6			2	9	5		
					1	4	7	
3				4	5			2
			1				5	
		7		3			9	
6	7		9			1	3	
	4	9		1	3		2	
	3	1	2	5				6

			5	7				
			9		3		4	
7	5				2			
		2			4		7	
1	8					4	2	
								1
8	2			9			1	3
6	4		3		8		5	7
5		1			6			

SUDOKU

			5					2
					7	8	4	
1	4	7		6	2		3	
	3	1				4	8	
4					1			
2		5						1
7		3		2	8	9	5	4
5	2				3	1		
	6	4			9	2		

034

			8					
		4	6	5				1
		6	1	9			4	
3		2		7	5		8	
	5		9	2		3	7	6
	7	9				4		
	9					5	1	
			5		9		3	
1	2	5	7	8		6		4

035

					7			8
				3				2
	2	1			6			7
8	9	5		7		3		6
		2						
		6						5
	5	9	4		3	6	8	
6		4					5	
			9				7	

036

eprasa.pl 5487f5eded

30 GRUDNIA

Sylwestrowe przeboje

Olsztyn
Wystąpią:
Tomasz Szymuś – dyrygent
Anna Grzelak – śpiew
Kuba Jurzyk – śpiew
Zespół:
Adam Lemańczyk – fortepian
Mateusz Krawczyk – perkusja
Bartek Werachowski – gitara basowa
Maciej Olesiński – gitara
chórki:
Agnieszka Brenzak
Dorota Theisebach
Filip Czarnecki
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
W programie m.in.: Jesteśmy na wczasach; I`m every woman; Time of my life; Rzuć to wszystko co złe; Zatańczysz ze mną jeszcze raz; Step by step, September; Mambo Italiano.
Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

31 GRUDNIA

Sylwestrowe przeboje

Olsztyn
Tomasz Szymuś – dyrygent, Anna Grzelak – śpiew, Kuba Jurzyk – śpiew, zespół: Michał Dykban – gitara, Adam Lemańczyk – piano, Bartek Werachowski – bas, Waldemar Franczyk – perkusja, chórki: Agnieszka Brenzak, Dorota Theisebach, Filip Czarnecki, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | W programie m.in. Jesteśmy na wczasach, I'm every woman, Time of my life, Rzuć to wszystko co złe, Zatańczysz ze mną jeszcze raz, Step by step, September, Mambo Italiano.
Godz. 17.00/20.30, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

5 STYCZNIA

Enej, kolędy i Wy

Olsztyn
Na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia zespół Enej wyrusza w swoją kolejną świąteczną trasę koncertową po całej Polsce. Zespół zagra najpiękniejsze, najbardziej znane i najbliższe naszym sercom polskie kolędy i pastorałki w autorskich aranżacjach.
Godz. 19.00, Aula Widowiskowo-Konferencyjna im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

5 STYCZNIA

Koncert Marszałkowski - Z muzą, czarem i temperamentem

Olsztyn
W programie najpiękniejsze arie z oper i operetek m.in.
Johann Strauss /syn – Uwertura do operetki Zemsta nietoperza
Franz Lehár – Aria Giuditty Meine Lippen z operetki Giuditta
Imre Kálmán – Uwertura do operetki Hrabina Marica
Imre Kalman – Czardasz Silvy z operetki Księżniczka Czardasza
Jacques Offenbach – Aria Pericholi Aria ze śmiechem z operetki La Perichola
Jacques Offenbach – Barkarola z I aktu opery Opowieści Hoffmanna
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

5 STYCZNIA

Charytatywny koncert świąteczny

Olsztyn
„Nasze Betlejem" to wyjątkowy charytatywny koncert świąteczny na rzecz Filipa Cudnocha, który choruje na stwardnienie rozsiane. Świąteczny repertuar zaprezentuje schola „Perełki Wiary" - młodzież i dorośli, zapraszają na nastrojowy wieczór przy piosenkach, których nie usłyszycie w świąteczne dni w kościele.
Godz. Kościół pw. św Józefa | Olsztyn ul. Jagiellońska 41.

6 STYCZNIA

One Night of Terror: Trzech Króli Edition

Olsztyn
One Night of Terror to rozpoczynający się cykl imprez zrzeszający widownię, która gustuje w mocnym tempie i ciężkim brzmieniu. Podczas imprez spodziewajcie się najlepszych DJ'ów z całej Polski, którzy reprezentują sceny Hardtechno i Hardcore.
Godz. 22.00, Klub Futro, ul. Seweryna Pieniężnego 5.

6 STYCZNIA

The Metropolitan Opera – Verdi „Nabucco"

Olsztyn
Wznowienie | Starożytny Babilon ożywa na scenie Met w tej pełnej rozmachu inscenizacji. W roli potężnego władcy Nabucca (Nabuchodonozora) po raz pierwszy w nowojorskiej operze wystąpi baryton George Gagnidze. Partnerować będzie mu ukraińska sopranistka Liudmyla Monastyrska, która ponownie wcieli się w intrygującą postać mściwej córki króla – Abigaille.
Godz.18:55, sala koncertowa Filharmonii.

6 STYCZNIA

SERIO?! & AkademiA

Olsztyn
Serio!? to trójmiejski projekt pop-rockowy, ubarwiony obficie elementami funk i soul. W ich twórczości usłyszycie inspiracje takimi artystami jak John Mayer, Red Hot Chilli Peppers, Lenny Kravitz, Krzysztof Zalewski.
Stawiają na ponadczasowe brzmienie gitar elektrycznych w solidnym jak rozkład szwajcarskich pociągów rytmie basu i perkusji, dopełnione silnym i lirycznym męskim wokalem. AkademA - Heavy Rock'n'roll band z Olsztyna. Autorskie melodyjne granie bez granic, rock, progresja, funk, melodyjny punk, elementy heavy metalu.
Godz. 21.00, Carpenter Inn Irish Pub, ul. Stare Miasto 3.

9 STYCZNIA

Koncert Wiedeński z Gwiazdami

Olsztyn
Zapraszamy Państwa w podróż do roztańczonego, magicznego Wiednia oraz energetycznego Nowego Jorku, gdzie będą rozbrzmiewać najpiękniejsze arie, duety, walce i polki Johanna Straussa, Franca Lehara, Imre Kalmana a także największe szlagiery musicalowe, filmowe i światowe przeboje wszech czasów.
Godz. 16.00/19.00, sala koncertowa Filharmonii.

10 STYCZNIA

Wszystkie Drogi Prowadzą do Rzymu

Olsztyn
Chcemy zaprosić Państwa na ten magiczny wieczór z muzyką powstającą od Turynu do Sycylii, skąpany w śpiewności języka włoskiego, z udziałem zagranicznych wokalistów – odtworzymy tam razem atmosferę najsłynniejszych koncertów w San Remo. Pomogą w tym przeboje takie jak „Quando, quando", „Felicità", „Miserere", „Parole, parole", z których większość opowiada o miłości, bo wiadomo – jak piosenka włoska, to „Grande amore" (ten utwór też zabrzmi podczas naszego koncertu).
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

10 STYCZNIA

Stand up: Michał Leja w programie „Chciałbym się mylić"

Olsztyn
Michał Leja to stand-uper, improwizator i twórca wielu formatów komediowych, który szturmem zdobył sympatię publiczności w całej Polsce oraz uznanie środowiska komediowego. Niecodzienne spojrzenie na świat, świetna interakcja z publicznością oraz otwartość na inne formy sprawiają, że każdy występ Michała to rozrywka na najwyższym poziomie.
Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

12 STYCZNIA

Koncert Symfoniczny

Olsztyn
Norbert Twórczyński – dyrygent
Karolina Nowotczyńska – skrzypce
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Program:
Aleksander Tansman – muzyka do baletu Bric à brac
Astor Piazzolla – Las Cuatro Estaciones Porteñas (oprac. Leonid Diesiatnikow)
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

12 STYCZNIA

Noc Biologów 2024

Olsztyn
Wydział Biologii i Biotechnologii, UWM w Olsztynie jak co roku bierze udział w ogólnopolskiej akcji „Noc Biologów". Noc Biologów to wspólne przedsięwzięcie wydziałów biologicznych i przyrodniczych polski uniwersytetów i szkół wyższych a także ogrodów botanicznych. Hasłem przewodnim w tym roku jest Tajemnice życia od komórek do biosfery. Noc Biologów jest festiwalem naukowym, skierowanym zarówno do dzieci przedszkolnych, młodzieży szkolnej jak i do osób dorosłych z miasta Olsztyna, regionu jak i do powiatów z północnego Mazowsza. Jednakże dzięki ofercie online docieramy do całej Polski i świata.
Godz. 8.00, Wydział Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, ul. Oczapowskiego 1A.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

GRA W OPĘTANIE / napisy: 13:00, 18:00; AQUAMAN i zaginione królestwo / napisy: 14:45, 20:15, 21:00; AQUAMAN i zaginione królestwo / dubbing: 12:00, 17:30; WONKA / familijny / od 10 lat / dubbing: 12:15, 15:15, 19:30; WONKA / familijny / od 10 lat / napisy: 16:45; KICIA KOCIA pod choinkę / dubbing: 12:30; TROLLE 3 / dubbing: 15:30; NAPOLEON / napisy: 19:45; IGRZYSKA ŚMIERCI: Ballada ptaków i węży / napisy: 15:00; UWIERZ W MIKOŁAJA: 20:30; CHŁOPI: 14:10

eprasa.pl 5487f5eded

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Małeckiego, 42 m2, 359000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie na parterze z dużą loggią , ogrzewanie miejskie , rozkładowe , do zamieszkania . Możliwość dokupienia dodatkowo miejsca parkingowego . Więcej 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43,30 m2, 318000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie z dużym balkonem na 3p/4 , Mieszkanie dla młodej rodziny , czynsz z funduszem 600 zł . więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 AS Małgorzata Dyrda lic. 3079, *36/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach AS 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra, dół. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działk budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 66,50 m2, 385000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie do kapitalnego remontu , ogrzewanie miejskie , doskonała lokalizacja . Blisko autobusy , sklepy , szkoła . www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *98/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe , ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny . Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, *43/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

eprasa.pl 5487f5eded

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG-MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Olsztyn, Dworcowa 10, 48,10 m2, 419000 zł, 3 pok., 1970 rok, Mieszkanie w wieżowcu na V piętrze. Powierzchnia 48 m2. Mieszkanie po remoncie, do wprowadzenia. Cena 419 000 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11571/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow.działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / ***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 xłotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opl.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

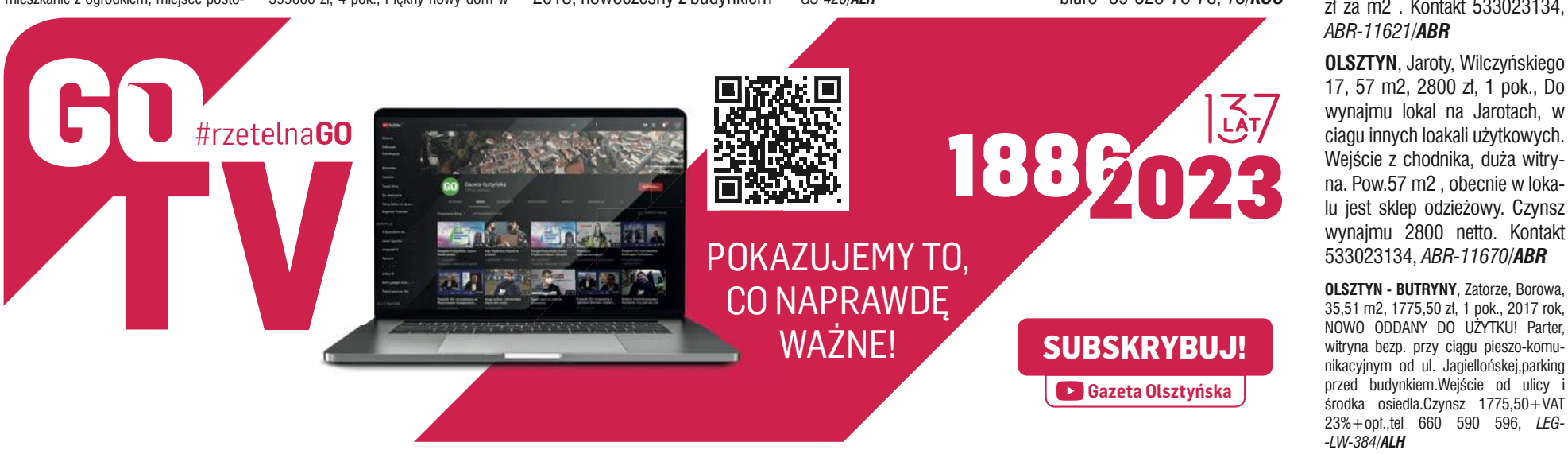

eprasa.pl 5487f5eded

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

137 LAT

1886 2023

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

ZWIERZĘTA

sprzedam

KURY nioski, 601-431-641

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

do wynajęcia

PRZYJMĘ pana na stancję studiującego /pracującego, 798-975-693

PRACA

dam pracę

DAM pracę w gospodarstwie rolnym z wyżywieniem i zakwaterowaniem. Okolice Mławy. Kontakt telefoniczny, 530-745-606

ZATRUDNIĘ kobietę do pomocy domowej, 608-627-353

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 573-072-937

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 608-627-353

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

USŁUGI

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

RÓŻNE

sprzedam

PIELUCHOMAJTKI M/L, 798-975-693

GAZETA OLSZTYŃSKA. tel. 885-998-201

reklama@gazetaolsztynska.pl

380-31419opb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dn. 22.12.2023 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Żona, Mama,
Babcia, Córka i Siostra

ś. † p.

BOŻENA BUDER

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
dn. 28.12.2023 r. /czwartek/ o godz. 10.00
Mszą Św. żałobną w kościele p.w. Św. Jana
Bosko przy ul. Żółkiewskiego 1 (Gutkowo).

Ceremonia pochowania odbędzie się na
cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie Rodzina

acheron -m

Drogiemu Koledze

Maciejowi Komorowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia z powodu śmierci

kochanej Mamy

składają Zarząd i pracownicy Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ

236223opb1-a -P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. **514-800-517**, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl 5487f5eded

SORDYL, CZYLI PODRÓŻE KSZTAŁCĄ

SIATKÓWKA Zagraniczne wyjazdy były znakomitym poligonem doświadczalnym dla mnie jako człowieka. Miałem tam przecież kontakt z różnymi ludźmi, kulturami i miejscami - wyjaśnia Mariusz Sordyl, który jako trener pracował w czterech krajach.

- Przed świętami ukazała się sensacyjna informacja, że zostaniesz trenerem Czarnych Radom.

- Plotki. Nie było żadnych rozmów, bo kiedyś już z tym klubem rozmawiałem i wtedy okazało się, że nasze oczekiwanie są odmienne. Inaczej mówiąc, nie graliśmy na tych samych falach.

- W kwietniu skończył ci się kontrakt w Ukrainie, więc może już warto poszukać nowego pracodawcy?

- Powrót z Ukrainy był moim wyborem, ponieważ taka była potrzeba rodzinna. Postanowiłem do końca roku zrobić sobie wolne, a potem wszystko zależy od tego, czy pojawi się jakaś ciekawa propozycja. Gdy taka oferta się pojawi, wtedy na pewno się nad nią pochylę. Jednak ani przez moment nie rozważałem objęcia ekipy z Radomia.

- W Ukrainie spędziłeś dwa lata i trafiłeś tam kilka miesięcy przed wybuchem wojny. Jak przed rosyjską agresją wyglądała ukraińska liga i jak się potem zmieniła?

- NA PEWNO UKRAIŃSKA SIATKÓWKA SIĘ ROZWIJA. GDY PRZYSZEDŁEM, BYŁY JEDYNIE DWA KLUBY, KTÓRE PREZENTOWAŁY CAŁKIEM NIEZŁY POZIOM. MAM NA MYŚLI LWÓW I EPICENTR. TERAZ LWÓW GRA W PLUSLIDZE, ALE W JEGO MIEJSCE WSKOCZYŁO DNIPRO.

Poza tym są jeszcze dwa inne kluby, z którymi można sobie pograć, natomiast zadaniem pozostałych jest dalsze trwanie ukraińskiej siatkówki. Według mnie, ten sport ma tam duże szanse na rozwój, jest potencjał, są ludzie, którzy chcą w siatkówkę zainwestować. Przypomnę, że jedna z grup mistrzostw Europy miała grać w Ukrainie, ale plany te zostały storpedowane przez wojnę. Widać jednak, że Ukraińcy chcą się rozwijać i interesują ich sukcesy na arenie międzynarodowej.

Fot. archiwum domowe

W latach 2013-17 Mariusz Sordyl pracował w Katarze

- Co przez te dwa sezony osiągnąłeś jako trener Epicentra?

- W pierwszym sezonie wywalczyliśmy mistrzostwo, a w następnym zdobyliśmy Puchar Ukrainy, natomiast ligę zakończyliśmy na drugim miejscu.

- Wojna trwa, żołnierze giną na froncie, niemal cała Ukraina jest narażona na ataki rakietowe, jak w takich warunkach wyglądała ligowa rywalizacja?

- Przede wszystkim zacznijmy od tego, że wszystkie mecze są rozgrywane w jednym miejscu, a konkretnie w Czerniowcach, które leżą blisko granicy z Rumunią. Grały tam kobiety, grali tam też mężczyźni. Generalnie nie było jakichś większych zawirowań. Oczywiście po ogłoszeniu alarmu mecze były przerywane i trzeba było się ewakuować do schronu, ale takie sytuacje były bardzo rzadkie - mi zdarzyło się to tylko raz akurat przed finałem. Poza tym było dużo dziwnych zdarzeń pozasportowych, ale to jest temat na inną rozmowę.

- Dlaczego? Chętnie o tych zdarzeniach posłucham.

- NA PRZYKŁAD BYŁ MOMENT, GDY ROSJANIE ROZPOCZĘLI ATAKI NA UKRAIŃSKĄ INFRASTRUKTURĘ. W HALI EFEKTÓW TYCH ATAKÓW NIE ODCZUWALIŚMY, BO MIELIŚMY TAM OLBRZYMI AGREGAT, JEDNAK PO POWROCIE DO DOMU PROBLEM BYŁ, PONIEWAŻ NIE BYŁO ANI PRĄDU, ANI GAZU.

W tej sytuacji kolację trzeba było zjeść przy świecach, najbardziej we znaki dawało się jednak zimno. Kiedyś obudziłem się w mieszkaniu, w którym było jedynie dziesięć stopni. Dlatego uznałem, że muszę przenieść się do hotelu, bo tam dzięki agregatowi było w miarę ciepło.

Na twarzach spotykanych na ulicach ludzi widać troskę i zmartwienia, chociaż starają się - wbrew okolicznościom - z optymizmem patrzeć w przyszłość. Starają się żyć normalnie, chociaż nie jest to łatwe. Na przykład kiedyś przed meczem jemy śniadanie w hotelu, jakaś pani przygrywa na pianinie, po czym dołącza do niej inna kobieta ubrana w ukraiński strój ludowy i zaczyna śpiewać. W tym momencie ten widok był jakby z innego świata, takiego bez wojen, w którym żyją szczęśliwi ludzie. A one grały i śpiewały, bo po prostu próbowały normalnie żyć. Ta scena wywarła na mnie duże wrażenie.

- Przed wybuchem wojny siatkarska ekstraklasa obejmowała całą Ukrainę? Także jej wschodnią objętą dzisiaj wojną część?

- Oczywiście. Przecież stamtąd pochodzą Dnipro i Charków. Te zespoły są nadal, ale obecnie trenują i grają w Czerniowcach.

- Ukraina była kolejnym krajem, w którym pracowałeś jako trener. Po raz pierwszy wyjechałeś w 2011 roku.

- Najpierw była Rumunia, potem Katar, Turcja i Ukraina. Na pewno te wyjazdy były znakomitym poligonem doświadczalnym dla mnie jako człowieka. Miałem tam przecież kontakt z różnymi ludźmi, kulturami i miejscami, a tego, czego tam się nauczyłem, nie da się nauczyć w szkole lub z książek. Trzeba tam być, dotknąć, poczuć i zobaczyć na własne oczy. Ale te wyjazdy dały mi też wiele jako trenerowi, ponieważ mistrzostwo i krajowy puchar zdobyłem w Rumunii, Turcji i Ukrainie.

SZCZEGÓLNIE WIELE SATYSFAKCJI DAŁA MI PRACA W FENERBAHCE STAMBUŁ, BO OBJĄŁEM ZESPÓŁ W TRUDNEJ SYTUACJI, A MIMO TO UDAŁO SIĘ NAM ZDOBYŁ MISTRZOSTWO I PUCHAR. REASUMUJĄC, PRACOWAŁEM W CZTERECH KRAJACH I AŻ W TRZECH WYGRAŁEM ZE SWOIM ZESPOŁEM WSZYSTKO, CO BYŁO DO WYGRANIA.

- Gdzie się jednak najlepiej czułeś?

- Każdy z tych krajów to inna specyfika. W Rumunii i Ukrainie pracowałem w niedużych miastach, więc życie tam było bardziej kameralne. Z kolei w Turcji musiałem się zmierzyć z potęgą miasta i klubu. W Fenerbahce było najbardziej profesjonalnie jeżeli chodzi o funkcjonowanie klubu.

- Znając tureckich kibiców, to pewnie i na trybunach było głośno i gorąco?

- A właśnie, że nie. Fankluby Fenerbahce najbardziej były widoczne na... wyjazdach, i to bez względu na to, czy przyjeżdżali piłkarze, siatkarze czy koszykarze. Zawsze wtedy uaktywniały się miejscowe kluby kibiców Fenerbahce, natomiast w samym Stambule głośno na trybunach

Fot. archiwum domowe

W Turcji olsztyński szkoleniowiec z Fenerbahce zdobył mistrzostwo i krajowy puchar

eprasa.pl 5487f5eded

było tylko podczas ważnych meczów. Bardzo miło wspominam również Katar, gdzie spędziłem aż cztery lata, co samo za siebie mówi, jak się tam czułem.

- Był to twój najdłuższy zagraniczny kontrakt.

- Dokładnie.

- Do kraju wróciłeś już wiele miesięcy temu, więc pewnie doskonale orientujesz się, co w PlusLidze piszczy. Jak zatem oceniasz obecną sytuację w tabeli?

- Na pewno dla wielu zaskoczeniem jest słaba postawa ZAKSY, która przez trzy lata z rzędu wygrywała Ligę Mistrzów. Do tej pory kędzierzynianie świetnie sobie radzili z przemeblowaniem składu, teraz jednak powaliła ich wręcz lawinowa seria kontuzji. Mimo wszystko jestem przekonany, że ZAKSA zagra w play-offach, co będzie sporym problemem dla rywala, z którym się zmierzy w ćwierćfinałach. Przecież w pewnym momencie ten zespół wyprowadzi się na prostą i stanie się groźnym dla każdego.

- Swoją drogą ciekawie wyglądałby ćwierćfinał Jastrzębie - ZAKSA...

- KAŻDY KLUB, KTÓRY TRAFI NA ZAKSĘ, NIE BĘDZIE ZACHWYCONY. WYDAJE MI SIĘ, ŻE O PIERWSZE MIEJSCE NA PEWNO ZAGRA JASTRZĘBIE, POZA TYM POWINNA TEŻ SIĘ LICZYĆ EKIPA Z WARSZAWY, BO OBECNIE PROJEKT PREZENTUJĘ NAJMILSZĄ DLA OKA SIATKÓWKĘ.

Fajnie się go ogląda, co prawda już przed sezonem można było przypuszczać, że Projekt będzie dobrze grał, ale nikt się raczej nie spodziewał, że aż tak dobrze. Jest to niespodzianka. Poza tym Resovia i Warta są tam, gdzie być powinny, ale jest jeszcze grupa pościgowa, czyli Lublin, Olsztyn, Nysa i Gdańsk. Są to zespoły, które między sobą powalczą o miejsce w ósemce na koniec fazy zasadniczej. Nie wiadomo jednak, jakie kluby zagrają w Pucharze Polski.

- Przypomnijmy, że tego zaszczytu dostąpią zespoły, które po pierwszej rundzie znajdą się w czołowej szóstce.

- Z tego względu szanse ZAKSY są raczej niewielkie. Matematycznie jest to jeszcze możliwe, ale w praktyce nie ma na to szans.

Fot. archiwum domowe

Epicentr Podolany Grudek - obok Mariusza Sordyla uśmiechnięty Artur Szalpuk

- Turniej finałowy Pucharu Polski bez ZAKSY! Kto by pomyślał...

- W sytuacji, gdy puchar jej już raczej odjechał, teraz ZAKSA musi się skupić na lidze, by nie wypaść z ósemki. Przyznaję, że z ciekawością obserwuję beniaminka z Częstochowy, bo zanosiło się, że będzie to dostarczyciel punktów, tymczasem częstochowianie fajnie grają i ze swoich meczów wyciągają, co się da. Uważam, że maksymalnie wykorzystują swój potencjał, czego z kolei nie można powiedzieć o Radomiu, Lubinie i Katowicach, chociaż ci ostatni pewnie już niedługą zaczną się oddalać od dołów ligowej tabeli.

- A jak oceniasz postawę Indykpolu AZS? Wiele obiecywano sobie po Souzie, no i rzeczywiście Brazylijczyk zdobywa sporo punktów, ale nie jest tak, jak się spodziewano, że jego blask będzie oślepiał wszystkich rywali.

- Bo my wciąż mamy w pamięci reprezentację Brazylii, który ogrywała wszystkich od lewa do prawa. Grały w niej wtedy rzeczywiście wielkie gwiazdy światowej siatkówki, natomiast dzisiaj dogoniliśmy świat, w efekcie nawet reprezentanci Brazylii niczym szczególnym nie różnią się od Polaków.

- O czym świadczą chociażby trzy ostatnie finały mistrzostw świata, podczas których to Polacy zdobyli dwa złote i jeden srebrny medal. A Brazylijczycy za każdym razem byli tuż za nami.

Fot. archiwum GO

PZU AZS Olsztyn przed sezonem 2002/03. Mariusz Sordyl stoi pierwszy z prawej w górnym rzędzie

- Jednak Souza daje Olsztynowi sporo, szkoda tylko, że już na początku sezonu kontuzji doznał Szerszeń, bo przez to Indykpol AZS parę punktów zgubił. Teraz trzeba tylko mieć nadzieję, że zespół ominą kolejne kontuzje, bo ze swoim budżetem i potencjałem olsztynianie równie dobrze mogą zająć piąte, jak i jedenaste miejsce.

O KOŃCOWYM WYNIKU MOŻE ZADECYDOWAĆ JEDEN UDANY LUB NIEUDANY TRANSFER. UWAŻAM, ŻE NIE BĘDZIE DRAMATU, JEŚLI INDYKPOL AZS ZAJMIE DZIEWIĄTE MIEJSCE - NA PEWNO NIE BĘDZIE TO WYNIK SATYSFAKCJONUJĄCY, ALE BĘDZIE JAKIMŚ ODZWIERCIEDLENIEM FINANSOWO-LUDZKICH MOŻLIWOŚCI KLUBU.

Fot. archiwum domowe

Mistrzostwo, wicemistrzostwo i krajowy puchar - oto efekt dwóch sezonów w lidze ukraińskiej

- Po sezonie 2024/25 PlusLiga zostanie zmniejszona do 14 zespołów. Za zmianą była ligowa czołówka, natomiast dół tabeli zdecydowanie protestował.

- Praktycznie od chwili powiększenia ligi do 16 klubów pojawiły się głosy sprzeciwu, bo duża liga to dużo grania, a przecież do tego dochodzą jeszcze europejskie puchary i reprezentacja.

- Jednak to nie jest problem tych słabszych klubów, więc dla nich obecność w PlusLidze ma olbrzymie znaczenie, bo oznacza większe zainteresowanie i kibiców, i sponsorów. Jedno jest pewne - w przyszłym sezonie będzie olbrzymi ruch na ławkach trenerskich, bo z ligi spadną aż trzy zespoły, a przecież nikt spaść nie chce.

Obecnie w PlusLidze jest wręcz komfort, bo bezpośrednio spada tylko ostatni zespół, ale to już koniec komfortu, a zarazem początek zapowiedzi ostrej walki transferowej.

- Kiedyś podobno kluby zaczynały myśleć o nowym sezonie dopiero po Pucharze Polski.

- Ale Puchar Polski jest w marcu, czyli dość późno, więc teraz składy zaczyna budować się kilka miesięcy wcześniej.

- W związku z planowanym zmniejszeniem PlusLigi pojawił się pomysł, by wykluczyć ukraiński Barkom.

- Wystarczy, że prezesi klubów tak zadecydują i Barkomu w polskich rozgrywkach nie będzie. I nikt nie będzie się liczył z opinią publiczną - my na taką decyzję wpływu mieć nie będziemy. Ja jednak uważam, że decyzja o tym powinna zapaść na boisku. Przecież na początku uważano, że Barkom sobie u nas nie poradzi, tymczasem spokojnie sobie dał radę. Dlatego teraz polskie kluby powinny pokazać charakter i sportową klasę, a jeśli okażą się lepsze, wtedy zespół ukraiński spadnie z PlusLigi. Przypomnijmy, że pierwotny plan był taki, że dzięki PlusLidze siatkówka na Ukrainie miała zdobywać coraz większą popularność.

- Polskie zespoły miały rozgrywać mecze na Ukrainie, a Barkom miał przyjeżdżać do nas.

- Jednak wojna te plany zweryfikowała. Inna sprawa, że pewnie większość polskich klubów - może poza Resovią, która ma najbliżej do Lwowa, na pewno nie płacze, że nie musi jeździć do Ukrainy, bo za każdym razem byłaby to spora wyprawa.

- Na początku rozmowy wspomniałeś, że do końca roku odpoczywasz, ale co potem?

- Wracam na rynek.

- Czy bliskość pola golfowego będzie miała wpływ na wybór nowego pracodawcy?

- Nie, bo gdy pracuję, wtedy ze wszystkiego innego się wyłączam. Ale gdyby w pobliżu było akurat jakieś pole, to nie ukrywam, że byłoby miło. Ale najpiękniejsze pole golfowe w Polsce i tak jest w podolsztyńskich Naterkach.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 5487f5eded

MULTIMILIONERKA IGA ŚWIĄTEK

Iga Świątek była najlepiej zarabiająca sportsmenką w 2023 roku - oszacował magazyn „Forbes". Polska tenisistka na korcie i poza nim zarobiła 23,9 miliona dolarów. Druga w tym zestawieniu chińska narciarka Eileen Gu wzbogaciła się o 22,1 mln.

Na przychód Świątek składa się 9,9 mln z nagród w turniejach oraz 14 mln z działań poza kortem. „Mając zaledwie 22 lata spędziła 82 tygodnie na szczycie rankingu, co jest dziesiątym wynikiem w historii WTA. W trakcie całej kariery zarobiła na korcie prawie 25 mln dolarów, co daje 14. miejsce na liście wszech czasów" – napisał „Forbes" o Świątek.

Natomiast Chinka Gu wysokie dochody zawdzięcza przede wszystkim lukratywnym umowom sponsorskim. Złota medalistka ubiegłorocznych igrzysk w Pekinie w konkurencjach big air i halfpipe z 22,1 miliona w zawodach zarobiła tylko... 100 tysięcy, bo przez większość roku leczyła kontuzję.

Fot. PAP/EPA
Iga Świątek - polski numer jeden w światowym rankingu tenisistek

Na trzecim miejscu znalazła się amerykańska tenisistka Coco Gauff - 21,7 mln. Łącznie w najlepszej dziesiątce jest aż dziewięć tenisistek.

Jak wyjaśniono, kwoty zarobków w sporcie pochodzą z oficjalnych danych. Szacunki dotyczące zarobków pozasportowych zostały ustalone na podstawie rozmów z osobami z branży i obejmują dochody z reklam, licencji, sprzedaży pamiątek czy działalności biznesowej, m.in. udziałów w różnych firmach. Analiza nie uwzględnia podatków i prowizji dla agentów czy pośredników.

ZAROBIŁY NAJWIĘCEJ

1. **Iga Świątek** (Polska, tenis) - 23,9 mln dolarów (9,9 mln na korcie + 14 mln poza sportem)
2. Eileen Gu (Chiny, narciarstwo dowolne) - 22,1 (0,1+22)
3. Coco Gauff (USA, tenis) - 21,7 (6,7+15)
4. Emma Raducanu (Wielka Brytania, tenis) - 15,2 (0,2+15)
5. Naomi Osaka (Japonia, tenis) 15 (0+15)
6. Aryna Sabalenka (Białoruś, tenis) - 14,7 (8,2+6,5)
7. Jessica Pegula (USA, tenis) - 12,5 (6+6,5)
8. Venus Williams (USA, tenis) - 12,2 (0,2+12)
9. Jelena Rybakina (Kazachstan, tenis) - 9,5 (5,5+4)
10. Leylah Fernandez (Kanada, tenis) - 8,8 (1,8+7)

O PIŁCE

>>> Kierujący ligą hiszpańską Javier Tebas skrytykował pomysł utworzenia Superligi. Uważa, że planowane przez spółkę A22 Sports Management rozgrywki byłyby pojedynkami klubów wybranych do niej w sposób mało przejrzysty i oparty „o dyskryminację". Tebas stwierdził, że już samo wskazanie przez organizatorów Superligi, bez sportowej rywalizacji, które zespoły mają w niej występować, jest sprzeczne z ubiegłotygodniowym orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, według którego zasady występowania w rozgrywkach piłkarskich muszą być „przejrzyste, obiektywne i nie mogą nikogo dyskryminować".
- Są to zatem zasady, które są całkowicie sprzeczne z Superligą - ocenił Javier Tebas.
Szef hiszpańskiej La Liga kilkakrotnie już krytykował pomysł utworzenia Superligi mówiąc, że to idea „rozgrywek dla bogatych". Powstanie Superligi wspierają m.in. Real Madryt i FC Barcelona.
Barcelona w wydanym oświadczeniu napisała, że ta decyzja otworzyła drogę do nowych rozgrywek piłkarskich na najwyższym poziomie.
W ubiegłym tygodniu Trybunał Sprawiedliwości UE z siedzibą w Luksemburgu orzekł, że przepisy FIFA i UEFA dotyczące obowiązku zatwierdzania przez te instytucje międzyklubowych rozgrywek piłkarskich, takich jak Superliga, są sprzeczne z prawem unijnym. Zgodnie z werdyktem miałyby one naruszać prawo konkurencji oraz swobodę świadczenia usług.
Zdaniem ekspertów werdykt ten otwiera drogę do powstania rozgrywek niezależnych od FIFA oraz UEFA. Zgodnie z nowym planem władz spółki A22 Sports Management rozgrywki Superligi zostałyby podzielone na trzy ligi, z systemem spadków i awansów, w których występowałyby 64 drużyny.
Nie wszystkie europejskie piłkarskie uznane „firmy" są zainteresowane nowym pomysłem - Manchester United i Bayern Monachium już zapowiedziały, że nie przyłączą się do Superligi. Manchester United oświadczył, że nadal angażuje się w grę w rozgrywkach prowadzonych przez UEFA, chociaż w 2021 roku był jednym z 12 klubów-inicjatorów utworzenia Superligi. Inicjatywa jednak wtedy szybko upadła po masowym proteście kibiców, rządów i samych piłkarzy oraz po groźbach sankcji ze strony UEFA.
Pozostałe pięć klubów Premier League zaangażowanych w Superligę także się z tego pomysłu szybko wycofało.
Władze Premier League ogłosiły, że jeśli w przyszłości spróbują podobnego posunięcia, grozi im odjęcie 30 punktów i grzywna w wysokości 25 milionów funtów.
Także Bayern Monachium oświadczył, że jest zaangażowany w rozgrywki UEFA, stwierdzając, że drzwi do Superligi „pozostają zamknięte" dla mistrzów Niemiec.
- Bundesliga jest podstawą dla Bayernu, tak jak wszystkie ligi krajowe są podstawą innych europejskich klubów piłkarskich. Dlatego naszym obowiązkiem jest je wzmacniać, a nie osłabiać. Angażujemy się także w europejskie rozgrywki klubowe pod patronatem UEFA – zapewnił dyrektor generalny bawarskiego klubu Jan Christian Dreesen.
W tej sprawie odezwały się także dwa polskie kluby - Legia Warszawa i Lech Poznań ogłosiły, że chcą dalszej współpracy z UEFA .

Fot. PAP/EPA
Władze Bayernu Monachium i Manchesteru United nie są zainteresowane udziałem w Superlidze

>>> Kamil Grabara z FC Kopenhaga uznany został drugi rok z rzędu za najlepszego bramkarza duńskiej ligi. Nagrodę przyznaje od 1984 roku magazyn piłkarski „Tipsbladet" na podstawie ankiety przeprowadzanej wśród bramkarzy dwóch najwyższych lig. Grabara jest drugim Polakiem w historii nagrody. W 2000 roku otrzymał ją bramkarz Viborg FF Arkadiusz Onyszko.

SPRINTEM

IGRZYSKA\\\ Ceremonia otwarcia igrzysk olimpijskich w Paryżu, która ma się odbyć w plenerze nad brzegami Sekwany, może zostać przeniesiona w inne miejsce, jeżeli zagrożenie atakami ekstremistów islamskich będzie nadal poważne - przyznał prezydent Francji Emmanuel Macron.
Zaplanowana na 26 lipca 2024 roku ceremonia, której szczegóły nadal owiane są tajemnicą, ma być imponująca. W jej trakcie porządku i bezpieczeństwa mają strzec dziesiątki tysięcy policjantów i żołnierzy.
Dotychczas wiadomo tylko, że sportowcy będą płynęli łodziami po Sekwanie przez centrum miasta, a na brzegach - jak przewidują organizatorzy - mają się zgromadzić setki tysięcy fanów z całego świata.
- Przygotowujemy ceremonię otwarcia, która będzie wyjątkowa i mam nadzieję, że Francuzi będą z niej bardzo dumni - powiedział Macron.
- To będą piękne chwile dla prawdziwej sztuki, świętowania sportu i naszych wartości na Sekwanie, która stanie się wielkim teatrem na świeżym powietrzu - dodał.
Macron przyznał jednak, że organizatorzy poważnie rozważają możliwość zmiany tych planów ze względów bezpieczeństwa. Prezydent przypomniał, że w 2015 roku Francja przeżyła serię ataków terrorystycznych, do których teraz nie można dopuścić. - Trzeba być przygotowanym na wszystko, dlatego mamy przygotowany plan B - wyjaśnił prezydent.

SIATKÓWKA\\\ Aluron CMC Warta Zawiercie na wyjeździe pokonał 3:0 (25:23, 25:16, 25:19) rumuński zespół SCM Craiova w rewanżowym meczu 1/8 finału Puchar CEV. Pierwsze spotkanie Aluron także wygrał 3:0, więc awansował do kolejnej rundy.

eprasa.pl 5487f5eded

PODIUM W CZARNOGÓRZE

BIEGI\\\ Na zakończenie roku Bartłomiej Osior (Wioska Biegaczy Wydminy) zajął trzecie miejsce w maratonie zorganizowanym w czarnogórskim Kotorze .

Wylatując z żoną i przyjaciółmi na weekend do Czarnogóry, nawet w najbardziej optymistycznym scenariuszu nie zakładałem, że mogę stanąć na podium w Kotorze - przyznaje Bartłomiej Osior, biegacz oraz organizator wielu imprez w naszym regionie, że wspomnimy chociażby Ultramaraton Borecka Łękuk Trail i Mazurski Bieg Sylwestrowy (30 grudnia w Giżycku). - Tym startem chciałem po prostu dobrze zakończyć ten trudny, przeplatany wieloma kontuzjami, sezon - przyznaje biegacz z Wydmin.

- NO I ZAKOŃCZYŁEM NAJLEPIEJ JAK TYLKO MOGŁEM, CHOCIAŻ O TYM, ŻE MAM SZANSĘ NA PODIUM DOWIEDZIAŁEM SIĘ DOPIERO PO 21 KILOMETRACH, KIEDY PÓŁMARATOŃCZYCY DOBIEGLI DO METY.

W tym momencie niespodziewanie okazało się, że jestem trzeci. Biegłem w wielu ważnych dla mnie intencjach, co bez wątpienia było dodatkową motywacją. Dlatego wiedziałem, że zrobię wszystko, żeby zakończyć ten maraton na podium.

Fot. archiwum domowe

Bokeški Maraton zaczął się w Tivacie, o którym mówią, że jest najmłodszym miastem Czarnogóry - jego rozkwit nastąpił w XX i XXI wieku, ale początki sięgają... III wieku przed naszą erą! Z kolei meta została zlokalizowana w Kotorze, który z kolei jest uznawany za najpiękniejsze miasto Czarnogóry. - Trasa biegła wzdłuż Zatoki Kotorskiej z obłędnymi widokami na kolejne pasma górskie - opowiada pan Bartłomiej. - Coś niesamowitego! Na starcie maratonu i półmaratonu stanęło łącznie około 1000 zawodników z ponad 30 państw.

W półmaratonie Wioskę Biegaczy reprezentowali Beata Osior i Łukasz Sawicki.

- BOKEŠKI MARATON TO IMPREZA NA ABSOLUTNIE NAJWYŻSZYM POZIOMIE ORGANIZACYJNYM, WARTA POLECENIA, A MAGICZNA CZARNOGÓRA JEST MIEJSCEM, DO KTÓRYCH NA PEWNO WARTO WRÓCIĆ NA DŁUŻEJ - DODAJE NA KONIEC BARTŁOMIEJ OSIOR.

SPRINTEM

TENIS STOŁOWY\\\ Na zakończenie pierwszej rundy Superligi Dekorglass na wyjeździe wygrał z Polonią Bytom.

• Petralana TTS Polonia Bytom - Dekorglass Działdowo 2:3
Viktor Brodd – Mateusz Sakowicz 3:0 (11:3, 11:8, 11:6), Adam Sławacki – Kaii Konishi 0:3 (3:11, 1:11, 2:11), Patryk Zatówka – Jakub Dyjas 1:3 (9:11, 5:11, 11:7, 4:11), Brodd – Konishi 3:2 (7:11, 12:14, 11:4, 11:8, 4:6), Bartłomiej Kusek/Sławacki – Sakowicz/Dyjas 0:3 (1:11, 9:11, 2:11)

Teraz liga zostanie podzielona na dwie grupy: spadkową i mistrzowską. Po rozegraniu drugiej rundy do grupy mistrzowskiej dołączą dwa najlepsze zespoły z grupy spadkowej, dzięki czumu w play-offach wystąpi osiem ekip.

• **Inne wyniki:** Palmiarnia ZKS Zielona Góra - Global Pharma Orlicz 1924 Suchedniów 0:3, Akademia Zamojska Zamość - Polski Cukier Gwiazda Bydgoszcz 1:3, Olimpia-Unia Grudziądz - Dojlidy Białystok 1:3.

SUPERLIGA

1. Bogoria	27	30:11
2. Gwiazda	23	28:14
3. Dekorglass	**22**	**27:17**
4. Dojlidy	20	24:17
5. Polonia	18	26:20
6. Olimpia-Unia	18	22:22
7. Suchedniów	15	23:25
8. Akademia	14	18:24
9. Jarosław	14	20:26
10. AZS AWFiS	11	16:26
11. Palmiarnia	8	15:30
12. Pogoń	5	10:29

SIATKÓWKA\\\ Asseco Resovia Rzeszów odniosła drugie zwycięstwo w Lidze Mistrzów, pokonując u siebie w czwartej kolejce ACH Volley Lublana 3:0.

• **Inny wynik:** Itas Trentino - Tours VB 3:0 (27:25, 25:22, 25:18).

GRUPA B

1. Itas	12	12:2
2. Resovia	**6**	**7:6**
3. Tours	6	7:8
4. Lublana	0	2:12

• W zaległym meczu 10. kolejki PlusLigi Stal Nysa wygrała 3:1 (25:20, 25:19, 23:25, 16) z Cuprum Lubin.

XVIII
Sportowy Plebiscyt „Dziennika Elbląskiego" 2023

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.dziennikelblaski.pl/plebiscyt.** Kupon należy dostarczyć do 21 stycznia 2024 r. na adres: **„Dziennik Elbląski", ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg, z dopiskiem „Plebiscyt".** Skrzynka znajduje się przy drzwiach do redakcji.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie „Dziennika Elbląskiego" i na stronie internetowej www.dziennikelblaski.pl/plebiscyt.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie, przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz do ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Grupy WM Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

DZIENNIK ELBLĄSKI

6123OTBP-A -K

eprasa.pl 5487f5eded

XVIII Sportowy Plebiscyt „Dziennika Elbląskiego” 2023

PODZIĘKUJMY SPORTOWCOM Z REGIONU!

Wybierzmy najpopularniejszych sportowców 2023 roku!

- Weź udział w 18. Sportowym Plebiscycie „Dziennika Elbląskiego” 2023.
- Głosowanie trwa do 21 stycznia 2024 roku.
- Wyślij kupon, który znajdziesz w gazecie na adres redakcji **„Dziennik Elbląski”, ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg, z dopiskiem „Plebiscyt”** lub **wyślij SMS pod nr 73601** z głosem na Twojego ulubionego sportowca.
- Nazwiska sportowców oraz przypisane im kody dostępne na stronie internetowej **www.dziennikelblaski.pl/plebiscyt.**
- Regulamin Plebiscytu dostępny na stronie **www.dziennikelblaski.pl/regulaminy**.

www.dziennikelblaski.pl

Dziennik Elbląski

DZIENNIK ELBLĄSKI

6523otbp-a-K

eprasa.pl 5487f5eded